



www.info.kety.pl

Dni folkloru i przyjaźni

KĘCZANIN

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

NR 8 (237)
sierpień 2011

cena 3 zł (5 % VAT)
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975



Tour de Pologne już 3 sierpnia
Kęcki dar krwi
Nowy dyrektor w kęckim GZOZ-ie



KĘTY-PROMEDIA wysoko w rankingu WUP



Europejski Fundusz Społeczny

46 tysięcy złotych otrzyma gmina Kęty na realizację projektu KĘTY-PROMEDIA. Nasz wniosek znalazł się na wysokim, 36 miejscu na liście rankingowej.

Projekt KĘTY-PROMEDIA realizowany będzie od stycznia do lipca 2012 roku. Zakłada organizację zajęć pozalekcyjnych dla 50 wychowanków Gimnazjów nr 1 im. F. Dyczkowskiego, Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II i Gimnazjum nr 3, chcących

fiki komputerowej, dziennikarstwa, fotografii oraz warsztatach rękodzielniczych.

Zajęcia będą realizowane metodą projektową i ukierunkowane na powstanie wspólnego przedsięwzięcia - folderu „Kęty moje miasto” - czyli publikacji o tym, jak młodzież postrzega Kęty. W folderze zamieszczone zostaną informacje o mieście w języku angielskim i niemieckim, treści, przygotowane na warsztatach

pogłębiać swoje zainteresowania i pasje. Skierowany jest do uczniów z wysokimi wynikami ocen, uczestniczących w konkursach i olimpiadach, którzy będą mogli wziąć udział w wybranych przez siebie zajęciach z języka angielskiego, niemieckiego, gra-

dziennikarskich oraz wykonane przez młodzież zdjęcia. Jak wygląda proces wydawniczy uczniowie dowiedzą się, odwiedzając drukarnię.

Projekt ma pobudzać i rozwijać zainteresowania dziennikarskie, inspirować do aktywności twórczej i pracy nad sobą, pogłębiać wiedzę poprzez samodzielne i kreatywne myślenie oraz uczyć odpowiedzialności i pracy w zespole. Jego ukoronowaniem będzie gala, na której zaprezentowane zostaną przygotowane przez uczniów prace, powstałe podczas zajęć.

Projekt KĘTY-PROMEDIA został złożony w ramach działania 9.5 POKL Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich i współfinansowany będzie przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W najbliższym czasie na jego realizację zostanie podpisana umowa z Wojewódzkim Urzędem Pracy.

Urszula Baczyńska-Śleziak

REKLAMA

Foresta

OGRODY

PROJEKTOWANIE OGRODÓW

KOMPLEKSOWA REALIZACJA

SYSTEMY NAWADNIANIA

CAŁOROCZNA PIELĘGNACJA

tel. 664483890

www.foresta-ogrody.com

Nowo otwarty skład kamieni dekoracyjnych, donic ogrodowych i kostki brukowej **ZAPRASZAMY!!!**

W naszej ofercie:

- kamienie i grysy dekoracyjne do ogrodu
- kamienie elewacyjne i murowe
- kostka brukowa Semmelrock i Drewbet
- kostka granitowa
- donice ogrodowe
- aranżacja i wykonawstwo nawierzchni brukowych
- projekty ogrodów

Znajdziecie nas Państwo w Nowej Wsi przy trasie Kęty - Oświęcim (plac z żurawiami budowlanymi)

Przy zakupach za kwotę powyżej 200 zł - 10% rabatu



DANKAM

Tel. +48 604 614 906 e-mail: dankam.kety@gmail.com

SEMMELOCK
STEIN+DESIGN

DREWBET

GS
GARDEN STONES

Lokalni bohaterowie

Dawcy oddający najwięcej krwi w Europie, młode i utalentowane kobiety, których dokonania przewyższają oczekiwania społeczne, ekonomista uzdrawiający GZOZ - to oni są bohaterami sierpniowego numeru „Kęczanina”. Często anonimowi, ratują ludzkie życie gasząc pożary i zasilając banki krwi. Czasami zaskakują, łamiąc stereotypy jak Miss Ziemi Oświęcimskiej, która zamiast wcielić się w rolę modelki, chętniej fotografuje. Zapraszamy Państwa do lektury wywiadów, raportów i wkładki, poświęconych mieszkańcom gminy Kęty na dowód tego, że warto być aktywnym i zostać bohaterem - niekoniecznie „Kroniki Kryminalnej”.

Karina Zoń



Zdjęcie miesiąca

Zachód słońca nad Kętami autor: Ewelina Saferna

REKLAMA

Przyjmujemy zamówienia
na torty ślubne
oraz ciasta i paczki weselne

PIEKARNIA
CAFÉ

tel. 33/845-16-70 fax: 33/845-16-77
www.piekarnia-orek.com
e-mail: 33.219@pekarnia-orek.com

AP
Piekarnia
od 1912

KĘCZANIN

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej
Wydawca: Gmina Kęty

Adres redakcji:

32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 19
Tel. 0.519 19 00 11,
e-mail: biuro@info.kety.pl
Redakcja czynna jest codziennie,
od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15

Redaktor naczelny: Karina Zoń
Redaktor techniczny: Grzegorz Koziol
dziennikarz: Natalia Golaś
Współpraca: Agata Szyszka-Mądro,
Arkadiusz Raj, Andrzej Małysa, Urszula
Baczyńska-Sleziak, Ewelina Saferna,

Przemysław Włócek, Sławomir Kasiński,
Dominik Królicki, Daria Chlebowska,
Krzysztof Kućka

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są
codziennie w godzinach pracy redakcji oraz
mailowo - reklamy@info.kety.pl. Redakcja
nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Niezamówionych materiałów nadesłanych do
redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania nadesłanych materiałów.

Nakład 1410 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5,
Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

autor okładki: Ewelina Saferna. Folklorystyczne Dni Przyjaźni 2011 r., występ Górali Łąckich



KĘCKI DAR ŻYCIA



Stanisław Dyląg, doktor nauk medycznych i dyrektor naczelny największej placówki służby krwi w Polsce, czyli Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach (2,5 mln litrów pobranej krwi) wspomina, jak podczas przeprowadzanej w Kętach zbiórki krwi podszedł do niego proboszcz Jerzy Leśko. Duchowny nerwowo poprosił o przedłużenie akcji. Ekipa medyczna pracowała dokładnie do godz. 19.20. Okazało się, że tego dnia w Kętach padł rekord – po raz pierwszy w Polsce krew w jednej akcji oddało ponad 500 osób (505). W zbiórce tak dużej ilości krwi uczestniczyły wtedy nie jedno, ale dwa Regionalne Centra Krwiodaw-

stwa i Krwiolecznictwa – katowickie i krakowskie. Prawie 18 tysięcy litrów! Tyle krwi płynie w żyłach 3 tysięcy dorosłych osób, a zaledwie jedna jednostka, czyli 450 ml, wystarcza niejednokrotnie dla uratowania trzech ludzkich istnień.

REKORDZIŚCI

Klub Honorowych Dawców Krwi przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa powstał czternaście lat temu z inicjatywy wspomnianego już ks. proboszcza Jerzego Leśko. Była to odpowiedź na prośby Śląskiej i Małopolskiej Regionalnej Stacji Krwiodawstwa. Obecnie klub liczy 50 członków, ale w jego bazie zarejestrow-

wanych jest ponad cztery tysiące dawców. Klubowi HDK przy parafii NSPJ przewodniczy Jan Pilarski, a Opiekunem wspólnoty jest ks. kanonik Jerzy Musiałek.

Liczba zbieranej przez klub krwi od czasu jego powstania rosła z roku na rok. W 2002 roku „parafialni” dawcy zorganizowali największą akcję w Europie. W zbiórce przeprowadzonej 17 marca 2002 roku oddało krew 587 dawców. Tylko w tej jednej akcji zebrano wtedy 263,7 litra życiodajnego płynu, a w całym 2002 roku ponad 790 litrów!

Poza organizowaniem zbiórek, członkowie klubu zajmują się również propagowaniem krwiodawstwa. Organizują i uczestniczą w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Honorowych Dawców Krwi na Jasną Górę i do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, gdzie co roku organizują wyjazdową zbiórkę. Kolejna taka akcja odbyła się w sobotę 30 lipca. Od kilku lat z ich inicjatywy odbywają się również Rajdy Rowerowe HDK w Kętach.

Od 1997 roku klub zebrał w sumie 4 814,46 ml krwi.

WETERANI

W lutym 1975 r. przy ówczesnym ZML-u powstał najstarszy w gminie Kęty Klub Honorowych Dawców Krwi. Niemal od samego początku, bo od roku 1980, przewodniczy mu Ludwik Pająk. Klub – teraz już działający w strukturach Grupy Kęty – od początku istnieje-

nia zebrał około 11 tysięcy litrów krwi – najwięcej spośród gminnych klubów. Podczas najliczniejszej akcji jednorazowo pobrano jej ponad 56 litrów. Ostatnią zbiórkę przy GK przeprowadzono całkiem niedawno, bo 14 lipca. Była to już siódma akcja w tym roku, a wzięło w niej udział 48 anonimowych bohaterów. Tego dnia zebrano 21,6 litra, a w 2011 roku w sumie już prawie 190 litrów życiodajnego płynu. W organizowanych przez zakładowy klub zbiórkach od wielu lat biorą udział nie tylko pracownicy Grupy Kęty i spółek zależnych, ale także spora grupa mieszkańców Kęt i okolic.

Drugim pod względem stażu klubem HDK w naszej gminie jest Klub Dawców Krwi im. Haliny Dzidówny w Nowej Wsi, powstały 7 lipca 1984 roku. Inicjatorem jego założenia był Adam Kaczmarczyk, którego pomysł poparli członkowie miejscowej OSP. Od 2006 roku przewodniczącym HDK jest świeżo wybrany sołtys Nowej Wsi – Andrzej Kajor.

Zbiórki krwi, organizowane przez nowowiejski klub HDK najczęściej „dedykowane” są konkretnym osobom, czyli chorym mieszkańcom lub ich krewnym.

- W razie konieczności, wystarczy skontaktować się z naszym klubem HDK i poinformować dla kogo potrzebna jest krew – mówi Andrzej Kajor. – Wówczas kolejna zbiórka organizowana jest ze wskazaniem tej osoby i ma ona szansę na szybszy powrót do zdrowia.

Rekordową jak dotąd akcję przeprowadzono 7 marca 2010 roku na rzecz Małgorzaty Miksy. Krew oddało wówczas 75 osób - 50 mężczyzn i 25 kobiet. Zebrano jej 34 litry. Tylko w 2010 roku krwiodawcy z Nowej Wsi zebrali w sumie ponad 71 litrów krwi. Podobnie jak w zakładowym klubie przy Grupie Kęty SA, akcje przeprowadzane są przez Stacje Krwiodawstwa z Wadowic, dzięki uprzejmości ks. proboszcza Edwarda Kobiesy.

NAJMŁODSI

20 lutego 2003 roku z inicjatywy pani Barbary Czarnik i uczniów PZ 10 w Kętach powstał najmłodszy w naszej gminie Klub HDK. Pomysł zrodził się po tym, jak kilkunastoosobowa grupa uczniów postanowiła oddać krew w trakcie akcji organizowanej przy parafii NSPJ w Kętach. Młodzi krwiodawcy z „Kopernika” po 8 latach działalności swojego klubu mają już spore osiągnięcia. Z rok na rok ilość oddanej krwi, jak również ilość

samych chętnych, rośnie. W akcji przeprowadzonej 19 maja 2011 roku oddano osiemsetny litr. Osobą, która przekroczyła kolejną szkolną „setkę” była uczennica klasy IK – Sylwia Olbrzymek. Oddała ona krew po raz pierwszy w życiu. Co istotne, spora grupa członków szkolnego HDK rejestruje się również do Banku Dawców Szpiku.

Krew jest i była zawsze symbolem życia a jej oddanie jest największym dowodem ludzkiej solidarności i miłości. W wielu przypadkach jest jedynym ratun-

kiem zwłaszcza, że pomimo ogromnego postępu medycyny dotychczas nie udało się wytworzyć substancji, która w pełni zastąpiłaby krew i jej funkcje w ludzkim organizmie.

„Oddając własną krew dobrowolnie i bezinteresownie, to gest o wysokiej wartości moralnej i obywatelskiej. To dar życia... Niech dawcy krwi, którym należy się wdzięczność wszystkich, będą coraz liczniejsi we wszystkich częściach świata” (Jan Paweł II)





WARTO WIEDZIEĆ:

Szpital nie ma prawa żądać od rodziny pacjenta oddania krwi, uzależniając od tego przeprowadzenie zabiegu lub operacji. Jest to przestępstwo niezgodne z Ustawą o publicznej służbie krwi. Obowiązek zorganizowania odpowiedniej grupy i liczby jednostek krwi dla chorego spoczywa na właściwym dla danego rejonu Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, do którego zapotrzebowanie zgłasza lekarz prowadzący pacjenta. Każda rozmowa w Dziale Ekspedycji Krwi jest rejestrowana, tak więc rodzina może w razie potrzeby sprawdzić czy dany lekarz złożył takie zapotrzebowanie.

KREW:

- Oddawanie krwi jest bezbolesne
- Oddaną ilość krwi organizm uzupełnia w ciągu kilku godzin
- Co minutę ktoś potrzebuje krwi (takie zapotrzebowanie występuje u co najmniej jednego na dziesięciu pacjentów)
- Jedna jednostka krwi może uratować życie nawet trzem pacjentom



- Dawcą może być każda osoba pomiędzy 18 a 65 rokiem życia, ważąca co najmniej 50 kilogramów
- Kobiety mogą oddawać krew nie częściej niż co 12, a mężczyźni co 8 tygodni
- Jednorazowo oddaje się 450 ml, a więc około 10% swojej krwi
- Krew po poborze od dawcy w ciągu 4-5 godzin musi zostać przewieziona do centrum krwiodawstwa, dlatego akcja w terenie trwa średnio około 6 godzin
- Krew może być przechowywana tylko przez 42 dni
- Jedna osoba oddaje krew przez 10-15 minut, cała procedura wstępna dla dawcy trwa około godziny
- Krew najlepiej oddawać rano, po lekkim śniadaniu. Krew od dawcy, który spożył tłusty posiłek nie może zostać podana choremu i jest utylizowana. W ten sposób każdorazowo marnowane jest 130 złotych (koszt próbek i worka)
- Nie ma żadnego substytutu ludzkiej krwi...

Wyróżniamy cztery podstawowe grupy krwi, które w Polsce występują u następującego procenta mieszkańców kraju:

- Grupa A – 40%
- Grupa B – 12%
- Grupa AB – 8%
- Grupa 0 - 40%

W Centrach Krwi najczęściej brakuje grupy 0 i B. Deficyt wszystkich rodzajów krwi występuje natomiast podczas letnich i zimowych wakacji.

Akcje gminnych Klubów HDK do końca 2011 roku:

- HDK przy Grupie Kęty - 18.08, 15.09, 10.10, 17.11, 08.12
- HDK przy parafii NSPJ - 30.07 (Łągiewniki), 07.08, 23.10
- HDK przy parafii w Nowej Wsi - 18.09, 11 lub 18.12
- HDK przy PZ10 - 15.09, 07.12

Arkadiusz Raj/fot ark, RCKiK Katowice



Powstaje nowa Strategia Rozwoju Gminy

W poniedziałek 25 lipca w Muzeum im. Kłosińskiego w Kętach odbyła się pierwsza sesja Konwentu Strategicznego. Zaproszeni goście – przedstawiciele władz lokalnych, Urzędu Gminy, jednostek pomocniczych, służb mundurowych, instytucji kultury, pracodawców i rzemieślników oraz prezesi gminnych spółek – spotkali się w celu wytyczenia kierunków i zadań Strategii Rozwoju Gminy Kęty na lata 2012-2020. Na zlecenie Urzędu Gminy strategię opracuje Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji.

Poniedziałkową sesję poświęcono analizie SWOT zasobów gminy Kęty. Uczestnicy spotkania sporządzili dłu-

gą listę silnych i tych słabszych stron gminy, dodając do tego stojące przed jej mieszkańcami szanse i zagrożenia. Dyskusja miała zmotywować członków konwentu do precyzyjnego określenia atutów i wad wspólnoty lokalnej, co będzie podstawą do dalszych prac nad strategią jej rozwoju.

Opracowanie nowej strategii poprzedzone zostanie oceną realizacji dotychczasowej oraz Programu Rewitalizacji Miasta Kęty na lata 2007-2015. Kolejną sesję Konwentu Strategicznego zaplanowano na 5 sierpnia. Zakończenie prac i przedstawienie Radzie Miejskiej opracowania przewidywane jest natomiast na wrzesień bieżącego roku.

car

Zebrania wyborcze w sołectwach

W weekend 2 i 3 lipca we wszystkich sołectwach Gminy Kęty odbyły się zwołane przez Burmistrza Gminy Kęty zebrania wiejskie dla wyboru sołtysa i Rady Sołeckiej. Jak poinformował burmistrz Tomasz Bąk - lipcowy termin zebrań, choć nietypowy, nie był przypadkowy, bo pierwszy, w którym można było zorganizować wybory jednocześnie we wszystkich sołectwach. Miało to na celu ujednolicenie kadencji Sołtysów i Rad Sołeckich. Od tej pory wybory będą odbywały się we wrześniu.

Choć głównym punktem zebrań były wybory sołtysów, Rad Sołeckich oraz członków Komisji Rewizyjnych, to w trakcie prac Komisji Skrutacyjnych mieszkańcy mieli także możliwość zgłaszania wniosków oraz zapytań, na które odpowiadał burmistrz Tomasz Bąk lub jego zastępca Krzysztof Olejak.

W wyniku wyborów Sołtysami zostali:

Bielany – Henryk Pawlusiak,
Bulowice – Janusz Kruczała,
Łęki – Agata Majda,
Malec – Andrzej Ostafin,
Nowa Wieś – Andrzej Kajor,
Witkowice – Marian Zaręba.

2K



Wybrano dyrektorów szkół i przedszkoli

Po upływie pięcioletniej kadencji rozstrzygnięto już konkurs na stanowiska dyrektorów siedmiu placówek oświatowych w gminie Kęty. Nowym dyrektorom stanowiska powierzono 15 lipca, a obowiązki zaczną oni pełnić wraz z rozpoczęciem roku szkolnego (1 września).

Zarządzać w szkołach i przedszkolach będą:

Agata Kuder w Samorządowej Placówce Wychowania Przedszkolnego nr 9 w Kętach
Renata Łuszczek w Szkole Podstawowej w Malcu,
Dariusz Mędrzak w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Bielanych,

Anna Kobielus w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bulowicach,
Iwona Sroka w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łękach,
Grzegorz Żak w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Nowej Wsi,
Bożena Kubisiak w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Witkowicach.

Zmiany na stanowisku dyrektora nie nastąpiły w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łękach (Iwona Sroka) i Samorządowej Placówce Wychowania Przedszkolnego nr 9 w Kętach (Agata Kuder).

Procedura wyłonienia dyrektorów składała się z dwóch etapów. W pierwszym komisje konkursowe oceniały pod kątem for-

malnym dokumenty aplikacyjne nadesłane przez trzynastu kandydatów. Formalnych kryteriów nie spełniły dwie osoby. Podczas drugiej części postępowania kwalifikacyjnego komisje wyłoniły nowych dyrektorów, którym następnie burmistrz Tomasz Bąk powierzył stanowiska.

aNGie

OGŁOSZENIE PŁATNE

Do wynajęcia
lokale w budynku
Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości
w Kętach, ul. Mickiewicza 11a
 tel. 33 845 79 20
 w ATRAKCYJNYCH CENACH

Udawali pracowników telekomunikacji

28 czerwca jedna z mieszkanek osiedla Kościuszki w Kętach padła ofiarą oszustów. Zjawili się u niej dwóch mężczyzn, podających się za pracowników Telekomunikacji. Kobieta wpuściła ich do środka, ponieważ twierdziła, że sprawdzają stan łącza. Kiedy wyszli, okazało się, że z mieszkania zniknęła złota biżuteria oraz 100 złotych. Sumę strat oszacowano na tysiąc złotych.

Dwoje dzieci rannych w wypadku

4 lipca w Bulowicach na ulicy Krakowskiej doszło do wypadku. Jak wstępnie ustalili policjanci, kierująca fiatem, 32-letnia mieszkanka Targanic najechała na audi, które następnie uderzyło w jadącego przed nim volkswagena. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznała kierująca fiatem oraz pasażerowie - jej dzieci: dziewczynka w wieku 7 lat i 10-letni chłopiec. Ranni trafili do wadowickiego szpitala.

Zniknęła zagęszczarka

Policjanci z Komisariatu Policji w Kętach poszukują złodzieja, który skradł specjalistyczny sprzęt drogowy. Do zdarzenia doszło 4 lipca w Kętach przy ul. Młynek. Zagęszczarka o wartości 15 tys. zł zniknęła z terenu, gdzie jedna z firm wykonywała roboty drogowe.

Odjechała z miejsca wypadku

6 lipca na osiedlu 700-lecia w Kętach doszło do wypadku, którego sprawcy nie odjechała nie udzielając pomocy rannej. 51-letnia kęczanka jechała rowerem przez osiedle. Kiedy próbowała ominąć stojący przy drodze samochód marki peugeot, siedząca za jego kierownicą kobieta nagle otworzyła drzwi, uderzając rowerzystkę, a następnie odjechała z miejsca wypadku. 51-latkę Pogotowie Ratunkowe przetransportowało do szpitala, gdzie okazało się, że ma ona złamaną nogę. Policjanci szybko namierzyli kobietę, kierującą peugeotem. Teraz odpowie ona za spowodowanie wypadku i nie udzielenie pomocy rowerzystce.

Okradziono mieszkanie

Policja poszukuje włamywacza, który 18 lipca w godzinach popołudniowych okradł mieszkanie usytuowane na czwartym piętrze w bloku na osiedlu Nad Sołą. Sprawca zdołał otworzyć zamek w drzwiach i ukraść 350 złotych oraz wartość 500 złotych biżuterię.

Zdewastowali budynek ŁKS Soła Łęki

W nocy z 5 na 6 lipca ktoś włamał się na teren obiektu sportowego ŁKS „Soła” Łęki przy ulicy Sportowej i doszczętnie zniszczył nowo postawiony budynek przy wejściu na trybunę. Wandal, a raczej wandale, zerwali ocieplenie wraz z tynkiem, a następnie wyrwali i zniszczyli panele ścienne wewnątrz budki. Szkody oszacowano na tysiąc złotych. Straty nie są może duże, ale zdarzenie wstrząsnęło środowiskiem lokalnym, skupionym wokół ŁKS-u. Sympatycy i członkowie „Soły” postawili budynek własnymi siłami i za własne środki. Aby nie kusić złodziei, budka celowo nie była zamknięta „na klucz”. W środku nie znajdowało się nic, co można by było ukraść. Zarząd łęckiego klubu ufundował nawet nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł dla osoby, która wskaże sprawcę włamania.



car

Nowe komputery i wyposażenie dla Policji

Burmistrz Tomasz Bąk przekazał na ręce Komendanta Powiatowego Policji w Oświęcimiu – mł. insp. Janusza Barcika i Komendanta Komisariatu Policji w Kętach – podinsp. Piotra Dziekanowskiego sprzęt komputerowy i wyposażenie o wartości 30 tysięcy złotych. Dzięki przychylności władz gminy Kęty, trafi on nie tylko do kęckiego komisariatu, ale również innych placówek z terenu powiatu oświęcimskiego.

– Jest to największa darowizna rzeczowa, jaką otrzymaliśmy w ciągu ostatnich lat – mówi komendant Janusz Barcik. – W sytuacji, kiedy Policja boryka się z brakami w wyposażeniu i cięciem kosztów, taka pomoc jest dla nas nieoceniona.

Kwota 30 tysięcy złotych została wygospodarowana na mocy autpoprawki do uchwały budżetowej na rok 2011, wprowadzonej przez Tomasza Bąka po objęciu stanowiska burmistrza. Jak podkreślał wódcarz miasta 22 lipca podczas oficjalnego przekazania sprzętu w kęckim komisariacie Policji – wsparcie mundurowych było moż-

liwe tylko dzięki przychylności radnych Rady Miejskiej. Warto wspomnieć, że w swoim pierwotnym kształcie uchwała nie przewidywała przekazania żadnych środków na rzecz Policji.

– Opracowując budżet oglądaliśmy z bliska każdą złotówkę – mówi burmistrz Tomasz Bąk. – Bezpieczeństwo publiczne to jednak sfera, na której nie wolno oszczędzać.

Policjanci otrzymali między innymi nowe komputery, laptopy, drukarki, niszczarki i latarki operacyjne. Dwie trzecie zakupionego sprzętu trafiło do Komisariatu Policji w Kętach.

car



Lipcowe pożary

Lipiec w gminie Kęty upłynął pod znakiem pożarów. Co niespotykane, w ciągu zaledwie kilku tygodni odnotowano aż cztery takie wydarzenia. Na szczęście w żadnym z nich nikt nie ucierpiał.

Pierwszy pożar wybuchł 5 lipca na terenie spółki Alumetal przy ulicy Kościuszki w Kętach. Ogień pojawił się w mierzącym blisko sto metrów pomieszczeniu magazynowym, gdzie składowana była sól produkcyjna. W gaszeniu pożaru udział brały: trzy zastępy OSP Kęty, OSP Kęty-Podlesie, OSP Małec oraz dwa zastępy PSP Oświęcim z podnośnikiem hydraulicznym i jeden zastęp PSP Andrychów. Spaleniu uległo kilkanaście drewnianych palet. Straty oszacowano na 2,5 tysiąca złotych. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej.

Z kolei 7 lipca w Bielanych na ulicy Solnej spłonęło składowisko tworzyw sztucznych, umiejscowione tuż obok zabudowań betoniarni. Sytuacja była groźna, ponieważ ogień mógł rozprzestrzenić się na przyległy budynek. Na szczęście udało się go stłumić zaraz po przyjeździe pierwszych zastępów straży pożarnej. W gaszeniu składowiska brały udział dwa zastępy z OSP Kęty, dwa zastępy i wóz operacyjny z PSP Oświęcim oraz dwa zastępy z OSP Bielany.

Nerwowo dla strażaków zakończyła się

noc 10 lipca. Około północy otrzymali oni nietypowe zgłoszenie o ogniu na torach kolejowych przy stacji w Kętach-Podlesiu. Strażacy natychmiast ruszyli do akcji. Kiedy dotarli na miejsce okazało się, że płonący obiekt to sofa. „Wypadek” na torach, to najprawdopodobniej wybryk grupy chuliganów, którzy znaleźli mebel w znajdującej się w pobliżu stercie przedmiotów, zniszczonych w niedawnym pożarze budynku stacji kolejowej.



Płonąca sofa została szybko ugaszona a jej resztki uprzątnięte. Jeszcze tej samej nocy w Kętach konieczna była kolejna interwencja strażaków. Po sygnale o dymie unoszącym się z okna mieszkania na os. Królickiego do akcji wyruszyły dwa zastępy strażackie. Na szczęście okazało się, że jego źródłem był posiłek, pozostawiony na kuchence.

car/fot OSP Kęty



Pomógł zatrzymać pijanego kierowcę

10 lipca w Kętach policjanci zatrzymali 31-letniego mieszkańca Nowej Wsi, podejrzanego o kradzież samochodu, jazdę w stanie nietrzeźwym i z zakazem kierowania. Do zdarzenia doszło o godz. 05.45. Dyżurny komisariatu otrzymał zgłoszenie o kolizji na skrzyżowaniu ulic Świętokrzyskiej i Młodziejy Polskiej w Kętach. Kierowca daewoo zderzył się tam ze skodą, prowadzoną przez mieszkańca Kobiernic, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Świadkiem kolizji był przypadkowy mężczyzna, który natychmiast powiadomił Policję i swoim samochodem udał się w pościg za sprawcą. Policjanci zatrzymali kierowcę Daewoo przed jednym z garaży na Osiedlu 700 – lecia. Jak się okazało za kierownicą siedział mieszkaniec Nowej Wsi - nietrzeźwy (2,31 promila alkoholu) i posiadający aktualny zakaz kierowania pojazdami. Ponadto policjanci ustalili, że tej samej nocy 31-latek ukraść z terenu jednej z posesji w Nowej Wsi samochód.

Złodziej rowerów ujęty

Kęccy policjanci zatrzymali mężczyznę, który w ciągu ostatnich dni dopuścił się kradzieży dwóch rowerów. 23-letni kęczanin wpadł dzięki nagraniu monitoringu. W nocy z 12 na 13 lipca mężczyzna ukraść rower, pozostawiony na stojaku pod jednym z zakładów przy ulicy Kościuszki w Kętach. Okazało się, że budynek był monitorowany. Prowadzący dochodzenie policjanci odtworzyli nagranie i rozpoznali na nim mężczyznę karanego już kilkakrotnie za podobne przestępstwa. Po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy 23-latek do wszystkiego się przyznał. Zeznał również, że zaledwie dwa dni wcześniej dokonał identycznej kradzieży, zabierając rower pozostawiony pod sklepem na ulicy Świętokrzyskiej w Kętach. Oba jednoślady kęczanin zastawił w bielskim lombardzie. Policjantom udało się odzyskać i zabezpieczyć skradzione rowery. Już wkrótce ponownie trafią one do właścicieli. 23-latkowi grozi do 5 lat więzienia.

Włamywacz w odlewni

19 lipca ktoś włamał się do budynku byłej odlewni przy ulicy Kościuszki w Kętach, gdzie obecnie znajdują się pomieszczenia biurowe. Złodziej wszedł do środka przez okno, wcześniej wybijając szybę. Zabrał wszystko, co tylko wpadło mu w ręce – od sprzętu komputerowego po czajnik i kratki wentylacyjne. Straty wyceniono na 4200 złotych.



PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA
im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA

im. rotmistrza Witolda Pileckiego W OŚWIĘCIMIU

32-600 Oświęcim, ul. M.M. Kolbego 8

tel. 033 843 06 91, 033 843 06 87, faks 033 843 05 30

e-mail: sekretariat@pwsz-oswiecim.edu.pl www.pwsz-oswiecim.edu.pl

Zapraszamy na **NIEODPŁATNE** stacjonarne
i odpłatne niestacjonarne studia licencjackie:

WAMIĘTAJ! Studia stacjonarne
NIEODPŁATNE

FILOLOGIA

- filologia angielska
- filologia germańska
- roszjznawstwo (nauka języka rosyjskiego od podstaw!)

PIELĘGNIARSTWO

- 3-letnie stacjonarne studia licencjackie
- dwusemestralne niestacjonarne studia licencjackie tzw. „pomostowe”
- ścieżka A, B, C, D, E

(* studia współfinansowane z EFS w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki)

POLITOLOGIA

- media i komunikowanie międzynarodowe
- polityka bezpieczeństwa
- polityka międzynarodowa i europejska
- pamięć o Zagładzie i prawa człowieka

ZARZĄDZANIE

- zarządzanie administracją publiczną
- zarządzanie finansami
- zarządzanie jakością
- zarządzanie w turystyce

STUDIUM PEDAGOGICZNE

Studia podyplomowe:

Grafika komputerowa w polityce i mediach

WYCHOWANIE FIZYCZNE

- gimnastyka korekcyjna

PEDAGOGIKA

- pedagogika rodziny z mediacjami
- zintegrowana edukacja wczesnoszkolna z językiem angielskim
- pedagogika opiekuńcza z terapią pedagogiczną

ELEKTRONICZNA REKRUTACJA od 15 czerwca

na: www.pwsz-oswiecim.edu.pl





Gdzie na weekend?

Lato w pełni. Nie każdy z nas może pozwolić sobie na kilkudniowy wakacyjny wypad, każdy jednak może skorzystać z bogatej oferty kulturalnej okolicznych miast.

Dla wielbicieli folkloru i etnografii atrakcją z pewnością nie zabraknie. Już 30 lipca rozpoczyna się **48 Tydzień Kultury Beskidzkiej**, który potrwa do 7 sierpnia. W Wiśle, Szczyrku, Żywcu, Makowie Podhalańskim, Istebnej, Ujsołach, Bielsku-Białej i czeskim Jabłonkowie wystąpią zespoły z całego świata. W pobliskim Oświęcimiu koncerty rozpoczynają się o godz. 18.00, a na scenie oprócz zespołów lokalnych gościć będą grupy z Indonezji, Tajwanu, Jordanii i Kolumbii.

Bogatą ofertę przygotował także Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygiełzowie. Już 6 sierpnia na zamku Lipowiec odbywa się wzorowany na średniowieczny **Turniej Rycerski**, pełen widowiskowych scen walki. Dzień później na terenie skansenu odbywać będzie się **Powiatowe Święto Miodu**, na którym zaprezentują się koła pszczelarskie z regionu Małopolski Zachodniej. Na zakończe-

nie lata 28 sierpnia odbędzie się w ruinach zamku **V Złot Wiedźm i Czarownic**, podczas którego spróbować będzie można magicznych nalewek i podpatrzeć czarodziej-skie sztuczki.

Dobrego jedzenia skosztują uczestnicy **Światowego Festiwalu Smakowania Kwaśnicy**, który rozpoczyna się 12 sierpnia w Żywcu. Wrażenia smakowe z pewnością dorównają wrażeniom słuchowym, bo w Amfiteatrze „Pod Grojcem” wystąpi Kora, Bajm i Eleni, a także wielu innych artystów.

Słaski klimat docenią uczestniczący w **Dniach Pszczyny**, które rozpoczną się 20 sierpnia. Oprócz tradycyjnych biesiad i koncertów (wystąpi Dżem i Kayah) odbędzie się szereg interesujących imprez towarzyszących – turniej badmintona, scrabble, konkurs Sygnalistów Myśliwskich, a także regaty!

Wielkim Targowiskiem 19 sierpnia rozpoczynają się **Dni Ustronia**. Imprezie towarzyszyć będą pokazy strażackie i XIII Autowir o Puchar Burmistrza Ustronia. 20 sierpnia w amfiteatrze przygrywać będą kapele ludowe, a wieczorem na Bulwarach Nadwiślańskich rozpocznie się XXI Romantyczny Bieg Parami. 21 sierpnia w Ustroniu i w Wiśle rozpoczną się huczne dożynki, połączone z występami kapel góralskich. **Beskidzki Piknik Country** „Wiślaczek” to festiwal muzyki country, który odbywa się co roku w Wiśle. 27 i 28 sierpnia odbędzie się 12 edycja festiwalu. Impreza w sam raz na pożegnanie lata.

Agata

V Festyn Franciszkański

W imieniu Wspólnoty Klasztornej Franciszkanów w Kętach zapraszam w niedzielę - 7 sierpnia A.D. 2011 na V Festyn Franciszkański do klasztornych ogrodów. Mam nadzieję, że i tym razem mieszkańcy Kęt i okolicznych miejscowości będą mogli odpocząć, bawić się i wyrażać radość z braterskiego spotkania i rekreacji w duchu franciszkańskim. Podobnie jak uprzednio, festyn ma charakter pikniku rodzinnego ze świetną muzyką i zabawą, z dobrym jedzeniem, ale bez alkoholu oraz sztucznych ogni.

Gwiazdą wieczoru będzie zespół wokalo-instrumentalny Przemysława Branego z Krakowa. W programie festynu, który rozpocznie się od godz. 15.00 znajdują się również: występy wokalne, taneczne i muzyczno-instrumentalne (Dum-Dum, Pątnik, Akord JMK, BUGI-eM i San Damiano), prezentacje, smaczne posiłki i loteria fantowa.

Ośmielam się i tym razem prosić o wsparcie dla organizacji naszego festynu. Proszę szczególnie o przekazanie rzeczy i gadżetów na potrzeby loterii fantowej oraz cenniejszych darów na nagrody główne. Można także wpłacać ofiary na organizację festynu. Środki przeznaczamy w całości na odnowę naszego zabytkowego kompleksu kościelno-klasztornego. Sponsorzy festynu na czas jego trwania mogą wywiesić banery informujące o ich działalności. Podczas losowania i wręczania nagród głównych ich sponsorzy będą również wyczytywani.

o. Bernard Potępa
gwardian klasztoru

Kęty też życzą tylko on-line

Gmina Kęty przyłączyła się do akcji „Jestem za! Życzenia tylko on-line”. Ideą przedsięwzięcia jest zaprzestanie wysyłania przez jednostki samorządu terytorialnego życzeń świątecznych za pomocą klasycznej poczty ze względu na duże koszty. Inicjujący akcję urząd Kędzierzyna – Koźła wyliczył, że 63 tysięczne miasto wydaje w ciągu roku na ten cel ok. 3500zł. Pieniądze zaoszczędzone dzięki wysyłaniu życzeń pocztą elektroniczną urzędy gmin, powiatów i województw mogą następnie wykorzystać w inny sposób, z korzyścią dla mieszkańców. Nasz samorząd zobowiązał się do przekazania 1 tysiąca złotych oszczędności na rzecz Świątlicy Środowiskowej

w Kętach. Kwota przeznaczona zostanie na zakup upominków świątecznych

aNGie



Łęki w sieci

Łęki, najmniejsze sołectwo w gminie, mają niezwykle bogatą historię. Znają ją nieliczni, bo też nielicznych interesują własne korzenie.

I właśnie ta mała wieś do czekała się swojego bloga, a jego redaktor pragnie prowadzić żywy dialog z mieszkańcami. Podzieli się historią, niech będzie żywa - apeluje na stronie, gdzie już znalazły się wpisy o szkole podstawowej, przydrożnych kapliczkach i początkach istnienia wioski. Będzie ich z pewnością więcej. Popieramy inicjatywę i zachęcamy do współpracy. adres bloga:

<http://lekiwies.blogspot.com>
trawa

Lato z książką

Wakacje to doskonały czas na czytanie książek i rozmowy o nich. Milusińscy, którzy licznie uczestniczą w proponowanych przez kęcką bibliotekę zajęciach, są tego najlepszym dowodem.

W każdy wtorek od 16.30 dzieci w wieku przedszkolnym spotykają się na Popołudniowych bajaniach. W deszczowe popołudnie 5 lipca wybraliśmy się w podróż do gorącej Afryki. Poleciliśmy tam balonem z barwnej chusty i poznaliśmy zwierzęta żyjące na sawannie. Jednym z zadań, z którym dzieci się zmierzyły było naklejenie na kontur Afryki ilustracji poznanych zwierząt. Dźwiękami tam-tamów daliśmy znać, że mamy ochotę na małe



co nieco. Na zakończenie zajęć dzieci obejrzały „Przystanek Dżungla” i uczyły się języka suahili. 12 lipca dzieci wybrały się na morską wyprawę. Rozmawialiśmy o tym co może być potrzebne w podróży. W czasie rejsu można było nurkować w głębinach oceanu i spotkać egzotyczne ośmiornice, latające ryby i delfiny. W znalezionych na plaży muszelkach słuchaliśmy szumu morza. Dzieci przy pomocy kredek i pisaków kolorowały „Podmorskie Królestwo”. Największą frajdę wszystkim sprawiło łowienie ryb z wykorzystaniem spinaczy i magnesów. Przed nami jeszcze wyprawa do wioski indiańskiej (19 lipca) i egzotycznej Japonii (26 lipca).

Dla dzieci w wieku szkolnym biblioteka organizuje zajęcia w ramach słowiańskiego lata z książką. W poniedziałki, środy i piątki dzieci poznają zwyczaje i tradycje Słowian. Rozmawialiśmy o osadzie w Biskupinie, z płótna szyliśmy proste słowiańskie suknie, robiliśmy amulety i woreczki z pachnącymi ziołami. Był też czas na wyścigi w workach, slalom z jajkiem i łowienie jabłek. Przed nami wyprawa śladem tajemniczych ruin zamków i zamieszkujących ich duchów. Każdym zajęciom towarzyszy głośne czytanie bajek i legend.

W nowowiejskiej filii podczas spotkania (1.07) dla dzieci „W baśniowym dworze...” przypominaliśmy sobie postacie z utworów Tove Jansson i Jana Brzechwy. Nie był to wybór przypadkowy, gdyż 27 czerwca br. minęła 10 rocznica śmierci autorki cyklu o Muminkach, a 2 lipca br. przypadła 45 rocznica śmierci twórcy tak słynnych utworów, jak „Ptasie plotki” czy „Akademia Pana Kleksa”. Dzieci uczestniczące w zajęciach czytały i wspominały wiersze Brzechwy oraz przygody Muminków, a następnie miały ulepić z masy solnej ulubione postacie wykreowane przez wymienionych twórców literatury dziecięcej. Okazało się, że najbardziej przypadły im do gustu gromadki Hatifnatów, Mała Mi i Kaczka Dziwaczka, która w wykonaniu przekornych, młodzieżowych artystów okazała się Kaczką Nie-Dziwaczka.

W filii w Kętach-Podlesiu dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym spotykają się „W krainie baśni i muzyki”. Słuchają najpiękniejszych, pouczających bajek i baśni, które potem przenoszą na papier wzbogacając opowieści własną barwną wyobraźnią. Nie brakuje też podczas zajęć zabaw ruchowych, muzyki, wspólnych opowieści, a także śpiewu i śmiechu.

W czwartki w bibliotece w Łękach odbywają się wakacyjne spotkania dla dzieci z cyklu „I ty zostań Andersenem”. W trakcie zajęć dzieci wspólnie piszą bajkę. Każdy uczestnik współtworzy fabułę, w którą wplecione są wylosowane wcześniej postacie, przedmioty i dźwięki. W naszych bajkach pojawił się książę Eustachy, uboga Karolina i jej macocha. Nie brakło też miejsca dla anioła, wróżki i drwala. Po zakończeniu pisania nadszedł czas na robienie pięknych ilustracji do wymyślonych właśnie historii. Czas mija nam szybko i wesoło.

W sierpniu zapraszamy dzieci na zajęcia w poniedziałki i środy, do biblioteki głównej, od godz.12.00. Będziemy poznawać historię zaklętą w baśniach i legendach.

GBP



Repertuar

KINOodk

sierpień 2011r.

5-10.08 godz. 19.00 **Transformers 3D**
film sci-fi prod. USA
cena 15 zł

12-15.08 **Uśmiech Losu**
komedia prod. USA
cena 13.00

27-28.08 godz. 10.00 16.00 18.00
29-31.08 godz. 10.00 17.00
1.09 godz. 17.00
cena. 13.00, 15.00

11.08 godz. 19.00 **Kino Ambitnego Widza**

KINO Bajka - Smerfy” 3D i 2D
19-21.08 godz 10.00. 16.00 18.00
22-26.08 godz. 10.00 17.00

Uwaga!
od 9.09. – **Król Lew 3D**

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kętach

Już jesienią tego roku swoją działalność w Kętach zainauguruje Uniwersytet Trzeciego Wieku. Program placówki dla seniorów opracowany zostanie we współpracy z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie, który objął patronat nad przedsięwzięciem. W odpowiedzi na propozycję burmistrza Tomasza Bąka, Rektor UP, prof. dr hab. Michał Śliwa napisał: Pragnę poinformować, że przedstawioną mi propozycję przyjmuję z satysfakcją i czuję się zaszczycony.

Uniwersytet Pedagogiczny ma również czynnie uczestniczyć w realizacji programu edukacyjnego. Część zajęć z pewnością prowadzona będzie przez uniwersyteckich wykładowców.

Kęcki Uniwersytet Trzeciego Wieku prowadzony będzie przez miejscowy Dom Kultury. W ramach jego działań odbywać się będą między innymi wykłady, warsztaty, spotkania z podróżnikami, wieczory poetyckie, wycieczki, seanse filmowe i zajęcia gimnastyczne.

**Uroczyste otwarcie
Uniwersytetu odbędzie
się w dniu 07.10.2011 r.**

- Ideą utworzenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Kętach jest propagowanie kształcenia ustawicznego wśród mieszkańców w zakresie nauk humanistycznych, filozofii, etyki, psychologii, kultury i sztuki, nauk o ziemi i nowoczesnych technik komunikacji – mówi burmistrz

Tomasz Bąk. - Ważnym elementem podejmowanych działań będzie tworzenie płaszczyzny do podejmowania różnorodnych form aktywności intelektualnej i fizycznej, głównie dla osób, które zakończyły okres aktywności zawodowej.

Wszystkich zainteresowanych udziałem prosimy o kontakt: tel. 33 8448679 lub osobiście - Dom Kultury - Dział Programowo - Animacyjny p. nr 4

Karina Zoń

Biblioteka Prawna w Kętach

Biblioteka Prawna w Urzędzie Gminy jest wydzieloną tematycznie placówką czytelnik Gminnej Biblioteki Publicznej. Sukcesywnie zakupuje i gromadzi nowości wydawnicze z dziedziny prawa.

Wychodząc naprzeciw zainteresowanym, biblioteka umożliwia korzystanie z literatury prawnej na miejscu (z możliwością kserokopii) w godzinach pracy urzędu.

W ofercie bibliotecznej zapewniamy dotarcie do przepisów prawa, udostępniając: Dzienniki Ustaw, Monitor Polski, Dzienniki Urzędowe woj. Małopolskiego, w wersji papierowej i elektronicznej.

Z bogatego wachlarza zbiorów z zakresu prawa w dużej mierze korzystają urzędnicy, nie mniej jednak biblioteka stwarza optymalny wariant dostępu do literatury fachowej studentom prawa i administracji, pracodawcom, jak również osobom szukającym dotarcia do przepisów prawnych z odpowiedzią na nurtujące ich problemy. O trafności w zakupie pożądanej literatury świadczy fakt, że znajdują tu potrzebne materiały do tematów swoich prac licencjackich i magi-

sterskich studenci z okolic Bielska, Żywca, Oświęcimia mimo własnych bibliotek uczelnianych.

Dla przykładowo proponujemy państwu kilka nowości wydawniczych:

Nakładem wydawnictwa LexisNexis, ukazała się pozycja z prawa karnego „Kodeks Wykroczeń z komentarzem”, współautorstwa Tadeusza Bojarskiego.

Warta polecenia jest seria KOMENTARZE KODEKSOWE wydawnictwa C.H.Beck.

Dziela z tej serii tworzą kanon literatury prawniczej, w tym najnowsze opracowanie „Kodeksu postępowania cywilnego”, pod red. prof. A. Zielińskiego.

Miarodajnym źródłem poznania istoty i funkcji samorządu, jest „Komentarz do ustawy o samorządzie gminnym”, autorów: A. Szewca, G. Jyża, Z. Pławckiego, wydawnictwa Wolters Kluwer Polska.

Tematem kolejnej publikacji: „Biznes - Prawo - Etyka”, jest niezwykle atrakcyjna i coraz powszechniej rozważana przez środowiska prawnicze, problematyka postrzegania standardów etycznych i norm prawnych, łączonych pod nazwą ethics & compliance. Publikacja

ta, napisana pod redakcją naukową W. Gasparskiego i Jolanty Jabłońskiej-Boncy, jest ze znakomitej i prestiżowej serii: Koźmiński Przedsiębiorczość i Zarządzanie, wydaną przez Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Wszystkim pragnącym odnieść sukces w biznesie, polecamy pozycję Paula M. Elkin'a „Planowanie i strategię biznesowe”, w której autor wprowadza zainteresowanych do tematyki planowania i strategii biznesowej.

Struktura tematyczna zbioru:

- Wydawnictwa informacyjne: encyklopedie, słowniki, leksykony,
- Materiały źródłowe pochodzące z publikacji i opracowań wydziałów Urzędu Gminy Kęty: projekty, sprawozdania, raporty,
- Program legislas,
- Regionalia,
- Wydawnictwa urzędowe: Dziennik Ustaw, Monitor Polski, Dziennik Urzędowy woj. Małopolskiego (forma papierowa i elektroniczna)
- Wydawnictwa zwarte: prawo administracyjne, cywilne, UE,
- Pojedyncze egzemplarze z dziedziny nauk społecznych.

D.S.

Lato z Domem Kultury w Kętach czyli Wakacyjna Akademia Przygód

Pierwsza część Wakacyjnej Akademii Przygód zakończyła się 15 lipca. Było ciekawie, zabawnie, wesoło oraz... edukacyjnie. Program, zgodnie z hasłem tegorocznej WAP - „Z przyrodą za pan brat”, wypełniony był wycieczkami poznawczymi i zajęciami warsztatowymi dotyczącymi ekologii, w których flora i fauna grały główne role.

W zajęciach, zarówno stacjonarnych jak i plenerowych, wzięło udział 125 dzieciaków. Miały one możliwość obcowania z niemal dziką naturą w ustróńskim Parku Leśnych Niespodzianek oraz w krakowskim Muzeum Przyrodniczym i Aquarium oraz spotkać się z członkami klubu ekologicznego „Gaja”. Mali uczestnicy WAP zwiedzili także Muzeum Techniki w Bielsku-Białej i Dom Włókniarza Wilkowicach. Dużym przeżyciem dla dzieci była niewątpliwie wy-

cieczka do Opola. Poza samym zwiedzaniem zabytkowych obiektów sławnego skansenu Wsi Opolskiej, uczestnicy wzięli także udział w warsztatach garncarskich (wspaniale manualne doświadczenie!), zasiedli w drewnianych ławkach wiekowej szkoły, wpadli na chwilę do kowala i odwiedzili stary młyn wodny. Z pewnością na długo w pamięci zostanie także wizyta w Opolskim Amfiteatrze, w którym corocznie odbywa się jeden z najstarszych i najbardziej znanych w Polsce festiwali - Festiwal Polskiej Piosenki. Zajęcia plastyczne

w Domu Kultury dotyczyły zagadnień ekologii. Mali „Przygodowicze” z grubej tektury i kolorowego filcu wykonywali ramki do zdjęć oraz przyborniki/organizery. Dużo atrakcji uczestnikom dostarczył konkurs „Prawda czy fałsz”, w którym zaproszeni goście opowiadali różne, często nieprawdopodobne i zmyślone historie. „Najlepszym kłamaczuszkiem” okaza-

ła się być Maria Karaim (reżyser i instruktor teatralny DK), której wymyślona historia wydawała się najbardziej wiarygodna i zrobiła na małych słuchaczach największe wrażenie. Uczestnicy letniej akcji bawili się tak-

że przednio na zorganizowanej dla nich w samo południe dyskotecie. Nastrój zabawy udzielił się nie tylko dzieciom, ale także prowadzącym. Pierwsza część Wakacyjnej Akademii Przygód zakończyła się pokazem mody recyklingowej,



na który dzieci własnoręcznie przygotowały stroje z ekologicznych materiałów - papieru, tektury, toreb jednorazowych itp. Kreatywność i pomysłowość uczestników zajęć godna była pozazdroszczenia.

W efektywnym (i efektownym) prowadzeniu zajęć letniej Akademii pomagały praktykantki z Kolegium Nauczycielskiego w Bielsku-Białej na kierunku Pedagogika Opiekuńczo-Resocjalizacyjna: Basia, Patrycja, Iwona i Paulina. Radosny uśmiech małych podopiecznych jest dla nich największym podziękowaniem.

„Akcja lato” organizowana przez Dom Kultury w Kętach nadal trwa.

Wśród atrakcji drugiej odsłony WAP znajdują się m.in. wycieczki: do Szczyrku (2 sierpnia), Mysłowic i Dąbrowy Górniczej (4 sierpnia), Olsztyna k.Częstochowy (9 sierpnia) oraz Bulowic (11 sierpnia). Zainteresowanych zachęcamy do rezerwowania miejsc. Informacje i zapisy prowadzi Dział Programowo-Animacyjny Domu Kultury, pok. Nr. 4, tel. 33/ 844 86 76-79.



Ruszyły Kęckie Noce Rockowe

Przygotowania do I Przeglądu Muzycznego Kęckie Noce Rockowe dobiegły końca. Dom Kultury w Kętach pełną parą rozkręca sezon rockmenów. Chęć uczestnictwa zgłosiły takie grupy jak: Pątnik, Sheol, Breht, Radikal Kolor, DUM-DUM i Akopalipsa '89.

Od 29 lipca br. w każdy piątek odbywają się koncerty zgłoszonych i wyłonionych w eliminacji zespołów.

Koncert finałowy odbędzie się 9 września, przedtem jednak jury wyłoni zwycięzcę I Kęckich Nocy Rockowych 2011.





Pióra dla najzdolniejszych

21 czerwca w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty odbyło się spotkanie burmistrza Tomasza Bąka z laureatami i finalistami konkursów przedmiotowych. Uczestniczyli w nim między innymi I Zastępca Burmistrza - Dariusz Laszczak oraz Kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych - Jarosław Jurzak. W trakcie spotkania 24 najzdolniejszych uczniów wraz z opiekunami (23 nauczycieli) zostało nagrodzonych dyplomami oraz drobnymi upominkami w postaci wiecznego pióra.

Wśród nagrodzonych znaleźli się:

Zespół Szkolno-Gimnazjalny Nr 1 w Kętach

- Maciej Kawończyk
- Wojciech Styś
- Beata Drabek
- Eryk Sikora

Zespół Szkolno-Gimnazjalny Nr 2 w Kętach

- Karolina Kierpiec
- Maciej Pieczonka
- Olga Piznal
- Maciej Cisiński

- Julia Dziubek
- Anna Sroka
- Michał Ćwiertnia
- Oskar Smolarek

Zespół Szkolno-Gimnazjalny Nr 3 w Kętach

- Kamila Kołodziejczyk
- Konrad Borakowski
- Łukasz Korzonkiewicz

Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Nowej Wsi

- Arkadiusz Noster
- Kamil Noster

Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Bielanych

- Rafał Raj

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Bulowicach

- Łukasz Łopata

Gimnazjum w PZ nr 11 w Kętach

- Magdalena Jaros
- Katarzyna Kajta
- Bartłomiej Hadrian
- Klaudia Foltak
- Anija Kadzioch

oprac. car

Z wizytą w Turzovce

25 czerwca br. nauczyciele i uczniowie z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 3 w Kętach po raz kolejny odwiedzili szkołę w Turzovce, z którą współdziałała od kilku lat. Głównym celem spotkania była przede wszystkim integracja międzyszkolna.

Po oficjalnym powitaniu i odśpiewaniu hymnów odbyły się konkurencje sportowe, w których uczniowie z ZSG nr 3 zajęli drugie miejsce w turnieju piłki siatkowej oraz trzecie miejsce w rozgrywkach piłki nożnej.

Mimo grymaśnej pogody, zawody przebiegały w miłej i przyjaznej atmosferze. Spotkanie było również okazją do zwiedzania Zakładnej Szkoły w Turzovce oraz wymiany doświadczeń pomiędzy nauczycielami.

Uroczystość zakończyła się wręczeniem pucharów zwyciężskim drużynom oraz pożegnaniem wszystkich uczestników.

Wzajemne uczestnictwo szkół w imprezach sportowo – rekreacyjnych jest doskonałą formą rozwijania wielokulturowej świadomości.

ZSG3



Rzadki storczyk w okolicy

Pasjonaci z Forum Beskidu Małego odnaleźli niedawno narażonego na wyginięcie buławnika mieczolistnego na stokach Bujakowskiego Gronia.

W prześwietlonej buczynie na wschodnim stoku góry naliczono kilkadziesiąt roślin tego gatunku, w tym około 10 kwitnących. Łodyga wznosi się na wysokość 15 – 60 cm, a jego kwiatostan składa się z 10 – 20 kwiatów o długości 10 – 15 mm. Buławnik (*Cephalanthera longifolia*) jest bardzo rzadkim w Polsce rodzajem storczyka

i objęty jest ścisłą ochroną. Zaliczony został do kategorii V na Czerwonej Liście Roślin Polski jako gatunek zagrożony wymieraniem. Dotychczas w Beskidzie Małym roślinę znajdowano na trzech stanowiskach: Bujakowski Groń, Grapa w Gorzeniu Górnym i w Mucharzu.

Niestety na podziwianie buławnika mieczolistnego w pełnej krasie szanse są już niewielkie, ponieważ roślina kwitnie od maja do czerwca.

Dariusz Tłałka, Dominik Toma
fot: Dominik Toma

Info.Kęty.: Jak się czujesz jako Miss Ziemi Oświęcimskiej?

Karolina Żydek: Nie czuję, że jestem Miss. Wygrana ogromnie mnie zaskoczyła, ale bardzo się z niej cieszę. W dodatku dwa dni po Gali Finałowej konkursu zdałam egzamin na prawo jazdy, więc mam już dwa powody do radości i szczerze mówiąc sama już nie wiem, który z nich jest większy (śmiej).
I.K.: Czym dla Ciebie był ten konkurs?

K.Ż.: Wybory to rodzaj przygody i wyzwania, którą się pamięta. Zarówno ja, jak i inne dziewczyny traktowałyśmy konkurs ze spokojem, bardziej jak zabawę. Na pewno nie była to dla nas sprawa życia i śmierci, a raczej odskocznia od codziennych zajęć i obowiązków. Wygrana zdecydowanie dodała mi pewności siebie. Na pewno myśl o zwycięstwie będzie mi pomagać w trudnych chwilach. Będę mogła sobie wtedy powiedzieć, że jednak coś zrobiłam, gdzieś doszłam, że dam radę. Dlatego zachęcam wszystkie dziewczyny, które chcą wziąć udział w takim konkursie, by się odważyły spróbować swoich sił. Takim osobom bardzo mocno kibicuję i życzę powodzenia. W konkursie nie chodzi bowiem tylko o to, żeby mieć ładną buzię, ale także, a może nawet przede wszystkim, by dobrze się zaprezentować, nie tylko wizualnie.

I.K.: Od września będziesz już w klasie maturalnej, jakie są Twoje dalsze plany?

K.Ż.: Zamierzam pójść na studia. Myślę o takich kierunkach, jak marketing, czy public relations – to mnie interesuje. Bardzo chciałabym też współpracować z firmą to-PROMO, która organizowała konkurs Miss i pomóc w przygotowywaniu kolejnych wyborów. Miałam okazję przyjrzeć się pracy organizatora, który mimo ogromu obowiązków był na próbach, dopilnowywał wszystkiego osobiście i wspierał uczestniczki. Wiem, że reklama, marketing i public relations to wymagające branże, gdzie tempo jest szybkie i trzeba być „wielofunkcyjnym”, ale właśnie to mi się podoba. To zupełnie co innego, niż praca za biurkiem.

I.K.: Jak dowiedziałas się o konkursie?

K.Ż.: Z plakatu wiszącego w szkole. Przechodziłam obok niego kilka razy i zastanawiałam się, czy zajrzeć na stronę i dowiedzieć się więcej... Aż w końcu się zmobilizowałam, sprawdziłam regulamin, warunki konkursu, zdecydowałam się wziąć udział i wysłałam formularz zgłoszeniowy wraz ze zdjęciami. Potem czekałam na mail lub telefon od organizatora, ale na skrzynkę nic nie przychodziło, a telefon milczał... Myślałam więc, że konkurencja jest duża i że nie zostałam zaproszona na casting. Jednak w sobotę około godziny 16.00 zadzwoniono do mnie

Kęczanka najpiękniejsza w powiecie

Wywiad z Karoliną Żydek, Miss Ziemi Oświęcimskiej



i okazało się, że jestem zaproszona. Pytano, czy uda mi się dotrzeć, powiedziałam, że się postaram. Eliminacje kończyły się o 18.00. Nie miałam kogo poprosić o zawieszenie do Oświęcimia. Pognałam więc na dworzec, ale autobus do Oświęcimia już odjechał. Pomogli mi dopiero koledzy mojej koleżanki. Na miejsce dotarłam o 17.50.

I.K.: Jak wyglądały eliminacje?

K.Ż.: Trzeba było zaprezentować się przed komisją i odpowiedzieć na kilka pytań. Występowanie w stroju kąpielowym mogło być nieco kłopotliwe, ale nie miałam z tym większych problemów. Zostałam także poproszona o powiedzenie kilku podanych przez członka komisji zdań po angielsku. Wszystko przez to, że w ankiecie aplikacyjnej napisałam, że lubię język angielski i znam go dobrze. Mimo wszystko trochę byłam tą prośbą zaskoczona, stres też robił swoje, ale usłyszałam, że mam rewelacyjny akcent, więc chyba sprostałam zadaniu (śmiej). Atmosfera na castingu była dobra, a członkowie komisji mili i zaangażowani w rozmowę.

I.K.: Czy kandydatki brały już udział w konkursach piękności, miały już jakieś doświadczenie w tym zakresie?

K.Ż.: Kilka dziewczyn już wcześniej pracowało w agencjach modelingu lub uczestni-

czyło w różnego rodzaju konkursach, np. wyborach Miss Polski Nastolatek. Ale niektóre, jak ja, dopiero zaczynały, więc musiałyśmy włożyć więcej wysiłku by opanować nieśmiałość, nerwy i szybko się wielu rzeczy nauczyć.

I.K.: Jak wyglądały przygotowania do Gali i konkursu?

K.Ż.: Dwa, trzy razy w tygodniu, nawet po 6 godzin bez przerwy, odbywały się zajęcia przygotowujące nas do konkursu. Podczas Gali miałyśmy wystąpić w sumie cztery razy, w różnych strojach, ćwiczyłyśmy więc cztery różne układy taneczne. Naszą trenerką była profesjonalna instruktorka ze szkoły tańca towarzyskiego. Były także nauki chodzenia po wybiegu, które prowadził pan z 25-letnim doświadczeniem. Oczywiście cały czas miałyśmy ubrane buty na obcasie. Uczęszczałyśmy także na treningi w Fitness Clubie „Paola” w Oświęcimiu, gdzie ćwiczyłyśmy w siłowni, miałyśmy dostęp do przeróżnych zabiegów, masażu i sauny. W przeddzień Gali miałyśmy sesję zdjęciową w Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowym na Kocierzu. Bardzo miło ją wspominam, ale także z rozrzewnieniem, ponieważ przez czas przygotowań bardzo żyłyśmy się z dziewczynami, a w momen-

cie sesji zorientowałyśmy się, że wszystko już dobiega końca. Nie spodziewałam się tak dobrej atmosfery wśród kandydatek i braku rywalizacji; pomagałyśmy sobie nawzajem i udzielałyśmy rad.

I.K.: Wyniki konkursu miss są zawsze kontrowersyjne. Część koneserów kobiecego piękna głośno kontestuje wybór jury...

K.Ż.: Każda osoba wśród publiczności miała swoją faworytkę i jej kibicowała. Jeśli ktoś typował inną kandydatkę, nic dziwnego, że nie jest zadowolony z wyniku. Powtórzę to, co mówili nam organizatorzy: najważniejsze w konkursie jest dobre zaprezentowanie się podczas Gali Finałowej. Można więc świetnie wypaść na zdjęciu i dobrze wszystko wyćwiczyć w czasie przygotowań, a na Finale mocno się zdenerwować i popełnić jakąś gafę; potknąć się, zapomnieć co chciało się powiedzieć... Były takie dziewczyny, które sama typowałam do korony miss, bo obserwowałam je w trakcie przygotowań i uważałam, że zasługują na tytuł, jednak podczas Gali nie udało im się zaprezentować na miarę ich możliwości.

I.K.: Masz jakieś obowiązki jako Miss Ziemi Oświęcimskiej?

K.Ż.: Na pewno nie będę pracować na rzecz pokoju na świecie i nie noszę się z zamiarem założenia fundacji, jak to deklaruje większość zwyciężczyń wyborów Miss (śmiech). Będę twarzą następnych wyborów i zasiądę w jury. Chciałabym także, już z własnej inicjatywy, spotkać się z kandydatkami kolejnego konkursu Miss i z nimi porozmawiać. Chciałabym dodać im odwagi, podnieść je na duchu i zapewnić, że naprawdę warto, mimo tego, że przygotowania pochłaniają sporo czasu i można nabawić się odcisków na stopach. Zamierzam także wystartować w konkursie „Miss Podbeskidzia”, ponieważ korona Miss Ziemi Oświęcimskiej daje mi do tego prawo, podobnie jak i dwóm innym laureatkom.

I.K.: Wygrałaś pieniądze na dowolnie wybraną wycieczkę; gdzie się wybierasz?

K.Ż.: Pojadę z chłopakiem do Tunezji lub Egiptu, jeszcze nie zdecydowaliśmy. Już się cieszę, że będę mogła odpocząć i skorzystać z usług all inclusive (śmiech).

I.K.: Udział w konkursie Miss wymagał sporego wysiłku, chęci i wkładu pracy. Czy należysz do osób, które angażują się w różne przedsięwzięcia, jesteś aktywna, dużo robisz?

K.Ż.: Zdecydowanie! Obecnie biorę udział w rekrutacji na wolontariusza przy „Euro 2012”. Od jakichś dwóch lat pasjonuję się także fotografią, dlatego zdecydowałam się na wolontariat podczas „Miesiąca Fotografii” w Krakowie. Do moich obowiązków należało oprowadzanie zwiedzających po galerii. Mogłam przyrzeć się wszystkiemu „od środka”, wziąć

udział w wykładach i warsztatach fotograficznych. Poznałam także innych wolontariuszy oraz pasjonatów fotografii - amatorów i profesjonalistów. Brałam również udział w konkursach fotograficznych, a moje pokonkursowe prace można było oglądać w Bibliotece w Kętach i na kilku innych wystawach, m.in. w Domu

Kultury. W każdym konkursie fotograficznym, w jakim brałam udział, byłam nagradzana. To bardzo budujące. Dzięki konkursowi Miss także sporo się dowiedziałam w kwestii robienia zdjęć. Chodzi o dobór obiektów, kompozycję zdjęcia, cienie, wymagania fotografów względem modelek, ustawiania ich.

Dzięki tacie, który kiedyś grał w piłkę nożną, zainteresowałam się także sportem. Tata zawsze mi kibicuje i dopinguje, mówi, że mam walczyć, że sport kształtuje charakter i uczy jak radzić sobie ze stresem. Uwielbiam pływać. Gdy uczęszczałam do szkoły podstawowej i gimnazjum, trenowałam pływanie w klubie „Sokół” w Kętach, brałam nawet udział w zawodach pływackich. Potem, nie będąc już klubowiczką, także startowałam w zawodach i nawet bez intensywnych treningów uda-



wało mi się utrzymywać poziom i swobodnie rywalizować z dziewczynami stale trenującymi. Kolejną dyscypliną sportu, która mnie zainteresowała była lekkoatletyka. Z sukcesami skakałam w dal, uprawiałam trójbój i czwórbój. W czwórbój zajęliśmy nawet trzecie miejsce w Małopolsce.

I.K.: Czy uważasz, że impreza Miss Ziemi Oświęcimskiej to dobry pomysł, że taka inicjatywa jest potrzebna?

K.Ż.: Tak, jak najbardziej. Jest przecież „Miss Podbeskidzia”, a u nas do tej pory nic podobnego się nie odbywało, więc myślę, że to dobry pomysł. Impreza przysłuży się promocji Oświęcimia oraz okolicznych mniejszych miejscowości, z których pochodzą uczestniczki.

I.K.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Natalia Golaś
 fot. wt. Karolina Żydek



Jestem lekarzem od finansów

wywiad z Krzysztofem Fertem nowym dyrektorem GZOZ-u

Info.Kety: Naszych czytelników na pewno interesuje, dlaczego Zagłębianin z pochodzenia i zamieszkania wybrał Kęty?

Krzysztof Fert: A dlaczego nie? W pracy profesjonalnego menedżera podejmowanie działań zawodowych w różnych branżach, a także miejscowościach, jest normą. Praca w Kętach w perspektywicznej branży usług medycznych jest dla mnie wyzwaniem; będę miał możliwość podejmowania działań mających podnieść satysfakcję pacjentów. Procedura rekrutacyjna na dyrektora Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej nie należała, w mojej ocenie, do najłatwiejszych. Wybrano mnie na to stanowisko i obdarzono zaufaniem, którego na pewno nie zawiodę.

I.K.: Niepokój wśród mieszkańców gminy budzi fakt, iż nowy dyrektor kęckiego ośrodka zdrowia jest z wykształcenia ekonomistą, a nie lekarzem...

K.F.: Zakład Opieki Zdrowotnej jest wyjątkową instytucją, ponieważ zajmuje się tym, co dla ludzi jest szczególnie cenne, czyli właśnie zdrowiem. Trzeba jednak pamiętać, że na działalność GZOZ-u i świadczenie potrzebnych mieszkańcom usług medycznych trzeba mieć środki, a te pozyskuje się głównie dzięki kontraktom z Narodowym Funduszem Zdrowia. Zatem z takiego „zarządcego” punktu widzenia ekonomista jest tu osobą jak najbardziej na miejscu; ma odpowiednie spojrzenie na sprawy kontraktowania i zarządzania. Ekonomista także jest w pewnym sensie lekarzem, ale od finansów.

I.K.: Czy ma Pan doświadczenie w pracy w obszarze usług medycznych, służby zdrowia?

K.F.: Brałem udział w 3 projektach w tej branży. Polegały one na przygotowaniu biznes planów dla placówek medycznych w Zagłębiu. Działalność w obszarze służby zdrowia jest szczególna ze względu na pozyskiwanie kapitału - korzysta się tu z funduszy publicznych, ale mimo wszystko jest to także branża usługowa, w której mam już doświadczenie. Praca w zakresie usług medycznych jest dla mnie w pewnej mierze czymś nowym, ale lubię podejmować wyzwania, nabywać doświadczenia i sprawdzać się na różnych polach zawodowego działania. Tym razem nie jestem osobą, która ma tylko przygotować plan, ale także go zrealizować. Jestem więc nastawiony na działanie długofalowe, konsekwentne, od początku do końca, dla dobra wszystkich, a w szczególności pacjenta.

I.K.: No właśnie, jakie to będą działania, czym zamierza się Pan zająć w najbliższym czasie?

K.F.: Tak, jak lekarz – zacznę od postawienia odpowiedniej diagnozy. Następnym krokiem będzie zaplanowanie i wdrożenie opty-

malnych rozwiązań dla placówki. Uzdrożyć trzeba przede wszystkim elementy zarządzania. Najważniejszy zarówno dla mnie, jak i dla personelu GZOZ-u jest jednak pacjent, więc wszelkie działania będą miały na celu przede wszystkim jego dobro. Priorytetem jest zabezpieczenie profesjonalnej opieki medycznej na najwyższym poziomie i dostępu do szerokiego zakresu usług medycznych, w tym także specjalistycznych. Osiągnięcie tych celów stanowi dla mnie spore wyzwanie i będzie pracochłonne, ale myślę, że konsekwentna realizacja założeń przyniesie efekty i satysfakcję pacjentów; ich wdzięczność będzie najlepszą zapłatą. Póki co, wdrażam się i poznaję placówkę, w czym wspiera mnie personel ośrodka. Ogólny pogląd już mam, a teraz zajmuję się kwestiami szczegółowym i analizuję dane dotyczące kęckiego GZOZ-u. Na ten tydzień (11 - 15 lipca - przypis red.) planuję także zorganizować spotkanie z szeroko pojętym personelem medycznym.

I.K.: A jakich konkretnie zmian mogą spodziewać się pacjenci korzystający z usług ośrodka zdrowia? Mają obawiać się problemów z dostępem do lekarzy, usług medycznych?

K.F.: Nie ma powodów do niepokoju. W kwestii podstawowej opieki zdrowotnej oraz lekarzy i gabinetów specjalistycznych na pewno nie się nie zmieni – nie zniknie, ponieważ wszelkie usługi na ten rok są już zakontraktowane. Teraz przygotowujemy się do przyszłorocznej kontraktacji. Chciałbym, by powróciła część utraconych w tym roku usług specjalistycznych, a do celowo pragnę umożliwić mieszkańcom gminy dostęp do nowych specjalistów.

W najbliższym miesiącu realizować będziemy 3 programy profilaktyczne. Pierwszym z nich będzie program „Serce sercu”, w ramach którego panie między 50. a 69. rokiem życia będą mogły bezpłatnie zbadać piersi. Mammobus zaparkuje przed budynkiem ośrodka zdrowia przy ul. Sobieskiego w dniach 27 – 28 lipca. Druga inicjatywa skierowana jest do osób powyżej 50. roku życia i dotyczyć będzie ba-

dań przesiewowych w kierunku zaburzeń pamięci naczyniopochodnych, zespołów ostepienych oraz choroby Alzheimera. Ostatni program służby będzie wczesnemu wykryciu zagrożeń rakiem stercza u pacjentów powyżej 50. roku życia. Informacje na temat zapisów i go-



Krzysztof Fert - 45 lat; żonaty, ma dwójkę dzieci. Z wykształcenia ekonomista, ukończył Akademię Ekonomiczną im. Karola Adamieckiego w Katowicach. Na stałe mieszka w Dąbrowie Górniczej, skąd pochodzi. Posiada 20-letnią praktykę w zarządzaniu różnymi rodzajami placówek na szczeblach kierowniczych - od średniego do najwyższego. Uczestniczył w wielu szkoleniach i seminariach z zakresu zarządzania strategicznego i finansowego. Doświadczenie zawodowe zdobywał w firmach o różnej specyfice działalności i różnych branżach. Pracuje zgodnie z mottem: „Skuteczność oceniana jest po wynikach. Działaj tak, aby były one jak najlepsze”. Najważniejsza jest dla niego konsekwencja w działaniu. Zainteresowania, hobby: sport (podczas studiów sporty walki, obecnie gry zespołowe – siatkówka), podróże, dobra książka o tematyce ekonomicznej, kulinaria.

dzin udzielania świadczeń można uzyskać w ośrodku zdrowia oraz znaleźć na stronie internetowej. Zapraszamy kęczan i zachęcamy do skorzystania z badań.

I.K.: Planuje Pan redukcję etatów wśród pracowników?

K.F.: Na dzień dzisiejszy nie przewiduję restrukturyzacji personelu. Takie decyzje trzeba poprzedzić dogłębną analizą i dobrze wykazać zasadność ich podjęcia. Jak już wspominałem, wszelkie moje posunięcia podyktowane będą przede wszystkim dobrem pacjenta. Przerwanie specyficznej relacji łączącej pacjenta z „jego” lekarzem na pewno nie jest dobre. Pacjent powinien wiedzieć, że pochodzi do fachowca i czuć się bezpiecznie. Zaufanie do medyka jest podstawą w procesie leczenia, bo jeśli pacjent rozmawia z lekarzem i otwarcie mówi o przypadłościach, można go szybciej i skuteczniej leczyć. Chciałbym, by mieszkańcy gminy i lekarzy GZOZ-u łączyły takie właśnie relacje. Relacje oparte na zaufaniu i satysfakcji z naszej placówki.

I.K.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Natalia Golaś

Piknik pełen radości

W sobotę 9 lipca w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Kętach odbył się „Piknik Rodzinny”. Impreza miała charakter integracyjny, otwarty. Jej celem było spotkanie z rodzinami z terenu Kęt i okolic oraz zacieśnienie lub nawiązanie współpracy - a przez to trwałe więzi - z tak zwanymi „rodzinami zaprzyjaźnionymi”. W imprezie uczestniczyło ponad 130 osób w tym bardzo dużo dzieci. Byli obecni okoliczni mieszkańcy, jak również rodziny dzieci przebywających w placówce. Zorganizowano zabawy ruchowe z udziałem dzieci i dorosłych oraz liczne konkursy z nagrodami. Dużą atrakcją było malowanie farbami na dużych formatach, skoki na trampolinie, ogrodowa zjeżdżalnia a także malowanie twarzy i balonkowe zwierzątka. Dzięki dofinansowaniu przez PCPR



w Oświęcimiu w ramach działania „Rodzina w kryzysie” mogliśmy poczęstować gości potrawami z grilla oraz ciastem, upieczonym przez pracowników. Mamy nadzieję, że mieszkańcy dobrze się bawili i będą do nas wracać ze swoimi dziećmi. Planujemy jeszcze kilka działań na rzecz dziecka i rodziny nie tylko integracyjnych, ale też edukacyjnych i profilaktycznych.

Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Kętach/ foto. ark

50 tys. na dobrą zabawę

Już w przyszłym roku dzieci i ich rodzice będą mogli aktywnie spędzać czas, a jedne z najstarszych w Kętach ogródków jordanowskich nabiorą nowego wizerunku. Rada LGD „Dolina Soły” przyjęła do dofinansowania wnioski kęckiego Urzędu Gminy na zakup nowoczesnego wyposażenia dla dwóch placów zabaw. Nowe urządzenia drewniane dla dzieci oraz zestawy rekreacyjne dla dorosłych o łącznej wartości 50 tysięcy złotych zostaną zamontowane w dwóch ogródkach jordanowskich – „Jaś i Małgosia”, znajdującym się przy ul. Wszystkich Świętych w Kętach oraz „Czerwony Kapturek” przy ulicy Żeromskiego w Kętach.

Klara



Festyn Parafialny na „Piątkę”

W niedzielę 10 lipca, przy remizie w Kętach Podlesiu, kolejny już raz odbył się Festyn Parafialny. Tradycja festynów parafialnych na Podlesiu powstała pod przewodnictwem i z inicjatywy Księdza Proboszcza Jerzego Ryłki. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony

na pewne wizyty bielskich komandosów. Była okazja do rozmowy z żołnierzami, do zwiedzenia hammera a nawet przejażdżki tym opancerzonym wozem. Podziwiano również umiejętności ratowników Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy zaprezentowali pokaz przykładowej akcji ratowniczej z użyciem specjalistycznego sprzętu.

Kolejną atrakcją była loteria fantowa, w której każdy los był wygrany, oraz licytacja. Dzięki hojnym sponsorom do najciekawszych licytowanych przedmiotów należały koszulki z autografami siatkarza Bar-

tosza Kurka i kolarza Przemysława Niemca oraz drużyny piłkarskiej Podbeskidzia. Najbardziej zaciekle walka została stoczona o... ekologiczne główki kapusty, które ostatecznie sprzedano w cenie 190 i 300zł! Na gości festynu czekały również pyszne, domowej ro-

boty duszonki, oraz karczek i kielbasa z grila. Strażacy zaserwowali wspaniałą grochówkę, a na smakoszy czekały ciasta. Dobrą zabawę na parkiecie zapewniły zespół Kwartet, kapela Bugajskich, pan Kruczała z synem oraz pan Adam Bargieł. Młodzież oazowa i szkolna miała okazję zaprezentować swoje umiejętności wokalne i taneczne.

Sukces tego parafialnego festynu to wynik zaangażowania wielu ludzi, którzy poświęcili swój czas, pracę i serce na rzecz potrzebujących dzieci. Dzięki hojności sponsorów mogły odbyć się loteria i licytacja a liczni, dobrze bawiący się goście pokazali, że trud nie okazał się nadaremny i połączenie przyjemnego z pożytecznym przynosi dobre owoce.

fot. Ewelina Saferna



na posiłki dla dzieci miejscowej szkoły a także na paczki mikołajkowe dla uczniów szkoły i przedszkolaków. Pogoda i goście dopisali, zwłaszcza, że zarówno dla najmłodszych jak i starszych przewidziano wiele atrakcji.

Do najciekawszych wydarzeń należała za-



Nie boją się dyscypliny, rygoru, ognia, ani ryzyka. Lubią działać z myślą o innych i to jest dla nich najważniejsze. Uważają, że niesienie pomocy jest czymś więcej, niż tylko kolejną akcją strażacką. O tym, dlaczego zdecydowały się na tak trudną i kojarzoną głównie z mężczyznami służbę, opowiadają strażaczki z kęckiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

NIESAMOWITE KĘCZANKI

Ewelina Saferna: Skąd pomysł aby wstąpić do OSP?

Ela Wacięga: Myślę, że tego nie można nazwać pomysłem... Wychowałam się w strażackiej tradycji i wstąpienie do służby było dla mnie czymś naturalnym. Wiedziałam, że kiedyś będę taka, jak pozostali strażacy. No, prawie taka jak oni (śmiech).

Kinga Kleszcz: Ja do straży zapisałam się dopiero w wieku 16 lat i muszę przyznać, że był to raczej czysty przypadek. Pomysłem zaraziły mnie koleżanki, które już nie działają w OSP. Z całej naszej sześciuosobowej „strażackiej” paczki została tylko ja i siostra. Zżyliśmy się z ludźmi i działamy aż do teraz.

Kinga Naglik: U mnie było podobnie, jak u Eli. Wychowałam się wśród strażaków i od zawsze czułam się ze strażą w pewien sposób związana. Przynależność do OSP także w mojej rodzinie, tak jak i w rodzinie Eli, należy do tradycji.

E. S.: Czym dla Was jest Straż?

Kinga N., Kinga K., Ela W.: Drugim domem (śmiech)! Wycieczki, urodziny, święta i wszystkie radosne chwile spędzamy wspólnie. Jesteśmy jak jedna wielka rodzina. Remiza jest dla nas zawsze gościnnym miejscem, o każdej porze dnia i nocy. Możemy tam iść, gdy potrzebujemy pomocy i zawsze tę pomoc otrzymujemy. Działanie w OSP to pasja i w pewnym sensie uzależnienie... które jest bardzo przyjemne (śmiech).

E. S.: A co pociąga Was w strażackiej służbie najbardziej?

Ela W.: Chyba to, że możemy nieść pomoc tym, którzy najbardziej jej potrzebują.

Kinga N.: Daje nam to naprawdę ogromną satysfakcję.

E. S.: Jaką funkcję pełnicie w OSP?

Kinga K.: To zależy. Podczas akcji słuchamy poleceń dowódcy; to on decyduje, co mamy robić. Zazwyczaj jednak jesteśmy sobie równi i dzielimy się obowiązkami. Musimy w końcu dbać o po-

rzadek, samo się nie posprząta (śmiech).

E. S.: Jakie trzeba mieć cechy, by robić to, co Wy?

Kinga N.: Same dobre chęci to zdecydowanie za mało. Zaangażowanie, wytrwałość oraz odporność na stres – to najważniejsze cechy, które trzeba posiadać.

Kinga K.: Ponad to, każdy musi przejść badania lekarskie i odpowiednie szkolenie. Aby móc czynnie działać w OSP i uczestniczyć w akcjach trzeba także zdać egzaminy. Reszta to już kwestia praktyki.

E. S.: Jak układa się Wam współpraca z tyloma mężczyznami?

Ela W.: Rzeczywiście, może się to wydawać dziwne – tylu mężczyzn i tylko 7 kobiet... Ale nie jest tak źle. Zdarzają nam się w prawdziwe sprzeczki, ale w naszej pracy liczy się zaufanie, odpowiedzialność i tak naprawdę każdy wie co ma robić i jak się zachowywać – nie ma tu czasu na niedopowiedzenia.

E. S.: Czy warto być strażakiem?

Kinga K. Ela W. Kinga K.: Oczywiście że tak! „Czuwasz. Wspierasz. Dajesz Siebie. Inspirujesz” – to nasze motto.

E. S.: Czego można życzyć Wam – strażakom?

Kinga K.: Żeby ten ogień pasji nigdy w nas nie wygasł.

E. S.: Tego Wam właśnie życzę i dziękuję za udzielenie wywiadu.

wywiad i foto: Ewelina Saferna



Więcej o kęckiej straży pożarnej można dowiedzieć się na stronie internetowej www.ospkety.pl



Kęckie szkoły w maturalnej czołówce powiatu

Wbrew obawom, tegoroczni abiturienti z terenu naszej gminy świetnie poradzi sobie z egzaminem dojrzałości. Powody do zadowolenia mają także kęckie licea i technikum, ponieważ znalazły się w czołówce szkół powiatu oświęcimskiego o najwyższym poziomie zdawalności.

Egzamin maturalny najlepiej wypadł w Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Wyspiańskiego w Kętach. Szkoła wiedzie maturalny prym nie tylko w naszej gminie, ale także w całym powiecie. Spośród 125 osób, jakie przystąpiły do egzaminu, aż 123 uzyskało pozytywny wynik, co daje zdawalność na poziomie 98,4 %. To nieco mniej, niż w latach poprzednich, gdy w placówce zdawali wszyscy.

- Jedna osoba nie zdała matematyki na po-

ziomie podstawowym, ale w sierpniu podejście do egzaminu poprawkowego. Jeśli chodzi o drugą osobę, można powiedzieć, że nie zdała na własną prośbę, ponieważ uzyskała pozytywny wynik z części pisemnej, lecz nie przystąpiła do części ustnej – mówią w Liceum im. Wyspiańskiego.

Uczniowie Zespołu Nr 9 im. Marii Dąbrowskiej poradzili sobie nieco gorzej, niż w zeszłym roku. Ogólny wynik szkoły to 88,3 %, co plasuje ją na 3. miejscu wśród siedmiu liceów powiatu oświęcimskiego. Poziom zdawalności matury w „Dąbrowskiej” zbliżony jest do średniego poziomu zdawalności w szkołach powiatu oświęcimskiego, który wynosi 88,6 %. W PZ Nr 9 na 120 zdających, maturę z matematyki będzie poprawiać 14 osób.

Powiatowy Zespół Nr 10 im. Mikołaja Kopernika utrzymał zdawalność na zeszlorycznym poziomie. Technikum 4 – letnie dla młodzieży z wynikiem 67,5 % zajęło 3. miejsce wśród ośmiu techników naszego po-

wiatu. Do matury przystąpiło tu 77 uczniów, z czego 52 uzyskało wynik pozytywny. Także w tej szkole największym problemem była matematyka; nie zdało jej 20 osób.

W Liceum Profilowanym w PZ Nr 10 do matury przystąpiło 43 osoby, a wynik pozytywny uzyskało 27 osób. Poziom zdawalności wyniósł tu 62,8 % i jest on nieco lepszy od średniego wyniku w skali Polski. Największym problemem dla abiturientów była matematyka i w pojedynczych przypadkach język angielski.

W technikum uzupełniającym dla dorosłych w „Kopemiku” do matury przystąpiło 14 osób, a zdały ją 2 osoby. Wynik tej szkoły to 14,3 % i jest on nieco gorszy, niż średni rezultat dla całego kraju. Także tutaj „oblewana” była głównie matematyka oraz język obcy.

Zdawalność tegorocznego egzaminu maturalnego w województwie małopolskim wynosi 87,1 %.

aNGie

Czas aktywności szansą na zmiany. Projekt realizowany na terenie Gminy Kęty

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętach realizuje projekt systemowy w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII - Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 - Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 - Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej współfinansowanego z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt skierowany jest do osób z rodzin wieloprotblemowych, przede wszystkim do rodzin wykazujących bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych oraz do osób z problemem alkoholowym. Okres realizacji projektu to lata 2010-2012 – obecnie trwa drugi rok projektowania.

Głównym celem projektu jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz marginalizacji członków rodzin, będących klientami GOPS, poprzez stworzenie sprawnego systemu umożliwiającego osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych.

W roku 2011 podpisano 26 kontraktów socjalnych z uczestnikami, dla których zostały zaplanowane indywidualne ścieżki wsparcia.

Wszystkie warsztaty prowadzone są przez specjalistów rekomendowanych przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne. Indywidualne poradnictwo oraz terapia rodzinna prowadzone są przez specjalistów z długoletnim stażem pracy z osobami ze środowisk marginalizowanych społecznie.

Trening Umiejętności Społecznych rozpoczął się w miesiącu maju i potrwa do sierpnia. Trening Kompetencji Życiowych rozpocznie się w miesiącu wrześniu. Poradnictwo specjalistyczne udzielane jest przez cały okres realizacji projektu.

Projekt przewiduje również działania o charakterze środowiskowym. Raz w roku organizowany jest piknik rodzinny, debata społeczna oraz wyjazd edukacyjno-kulturalny dla dzieci i młodzieży. Ponadto przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kętach działa Klub Wolontariusza. Wolon-

tariusze pomagają w nauce dzieciom uczęszczającym do Świetlicy Środowiskowej w Kętach. Przy współpracy z pedagogami szkolnymi odbywają również spotkania z dziećmi w szkołach podstawowych. Wolontariusze świadczą także pomoc osobom starszym w ich domach oraz pomagają przy organizacji imprez plenerowych, wyjazdów i debat.

Lidia Górkiewicz - Koordynator Projektu

REKLAMA

GRUPA psb **GABRYŚ-SIKORA**

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 33 845 37 22
 WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 33 873 31 25
 ANDRYCHÓW, ul. Batoiego 18a * tel.: 33 875 80 04

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

BRAAS
FABRYKA DACHÓW I OKIEN

POROTHERM

SCHIEDEL

FAKRO

silka **YTONG**

BUDUJ Z NAMI SOLIDNY DOM

www.gsgs.pl garbysikora@grupapsb.com.pl

Utrudnienia na ulicy Wszystkich Świętych

W związku z przystąpieniem do przebudowy kanalizacji deszczowej w ciągu ulicy Wszystkich Świętych wystąpią okreso-

znajdujących się w rejonie remontowanej ulicy będą mieli zapewniony dojazd.

Remont kanalizacji deszczowej obejmie docelowo całą ulicę Wszystkich Świętych. Żeby zmniejszyć uciążliwość dla mieszkańców, całość zadania została podzielona na etapy. Wykonanie kanalizacji deszczowej na ul. Wszystkich Świętych jest niezbędne do odprowadzenia wody z nowo wykonanej kanalizacji remontowanego rynku.



we utrudnienia komunikacyjne. Pierwszy etap prac rozpocznie się 18 lipca br., a zakończy zgodnie z harmonogramem robót - 31 sierpnia. W tym czasie na ul. Wszystkich Świętych, na odcinku od skrzyżowania z ul. Kazimierza Wielkiego do skrzyżowania z ul. Kilińskiego, zostanie zamknięty ruch kołowy. Objazdy zostaną wyznaczone ul. Ogrodową. Właściciele posesji,

Przebudowa kanalizacji przeprowadzana jest w ramach umorzenia pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na kwotę 700 tysięcy złotych. Aby pieniądze nie przepadły, ta i kilka innych, planowanych przez gminę inwestycji muszą zostać zrealizowane do końca 2012 roku.

UG

Będzie remont ul. Staszica w Nowej Wsi

Jeszcze w tym roku przeprowadzony zostanie remont ulicy Staszica w Nowej Wsi. Naprawiona zostanie, uszkodzona w wyniku powodzi, nawierzchnia drogi od kanału Ulgi Macochy do ulicy Granicznej.

Prace możliwe są dzięki otrzymaniu przez gminę Kęty kolejnej transzy środków z budżetu państwa na likwidację skutków klęsk żywiołowych. Zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji promesa na naprawę uszkodzeń, powstałych podczas powodzi z 2010 roku, opiewa na kwotę 140.000 zł. Nasz samorząd otrzyma dotację po wyłonieniu wykonawców inwestycji i podpisaniu umowy z wojewodą małopolskim.

Łączna kwota promesy, przyznanej województwu małopolskiemu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji to ponad 91 mln złotych. Pieniądze trafią do 16 powiatów i 150 gmin na terenie województwa. Wcześniej Małopolska otrzymała dotacje opiewające na kwotę blisko 215 mln złotych. Pieniądże na usuwanie skutków powodzi pochodzą z rezerwy celowej budżetu państwa.

aNGie

Rondo jednak będzie

Jeszcze kilka tygodni temu pod znakiem zapytania stała budowa ronda, łączącego obwodnicę południowo-zachodnią Kęt oraz Drogę Krajową nr 52 na wysokości biurowca Grupy Kęty.

Pomimo monitów i kilku wizyt władcy gminy Kęty w warszawskim i krakowskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, nadal nie było jednoznacznej odpowiedzi w sprawie sfinansowania kęckiej inwestycji.

Dzięki determinacji i miesiącom starań burmistrza Tomasza Bąka oraz jego zastępcy Krzysztofa Olejaka, rondo jednak powstanie. Po długich rozmowach władz gminy ze Stanisławem Pajorem – Dyrektorem Wydziału Zarządzania Funduszami Europejskimi w Małopol-

skim Urzędzie Wojewódzkim – zdecydowano, że to właśnie do Kęt powędruje ponad 948 tysięcy złotych w ramach tak zwanych „schetyńówek”.

- Przyznane gminie środki pochodzą z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011 – mówi Krzysztof Olejak. – Tę kwotę dostaliśmy na budowę obwodnicy, ale aby spełnić warunek skomunikowania jej z drogą krajową musimy wybudować rondo. Po podpisaniu umowy z wojewodą, co nastąpi w najbliższym czasie, rozpisany zostanie przetarg na realizację tej inwestycji.

Przewidywany koszt budowy ronda to około 3 miliony złotych (kosztorys inwestorski). Pozostałe środki gmina pozyskała, dokonując przesunięć w tegorocznym budżecie. Zakończenie budowy ronda planowane jest na połowę listopada 2011 roku.

Karina Zoń



Wspomnienie o śp. Henryku Kubicy

Z głębokim żalem informujemy, że w dniu 19.07.2011 r. odszedł na wieczny spoczynek śp. Henryk Kubica. Miał tylko 55 lat. Życie swoje związał z ukochaną piłką siatkową.

Wszechstronnie uzdolniony, rozpoczął swoją pasję sportową w szkole podstawowej, jako zawodnik piłki ręcznej, by następnie całe swoje życie całkowicie oddać piłce siatkowej. Jego droga siatkarska rozpoczęła się w BBTS „Włókniarz” w roku 1968, a zakończyła w Towarzystwie Sportowym „HEJNAL” Kęty.

W latach 1968-82 był zawodnikiem pierwszoligowego zespołu BBTS „Włókniarz”, 1982-87 GKS Jastrzębie - I Liga, 1987-1996 BBTS „Włókniarz” - I Liga, a następnie Towarzystwo Sportowe „HEJNAL” Kęty, gdzie zakończył karierę sportową zawodnika w roku 2008. W latach 1998 -2008 był szkoleniowcem Sekcji Piłki Siatkowej TS „HEJNAL”.

Największymi sukcesami zawodnika było Zdobycie Pucharu Polski przez BBTS „Włókniarz” w 1991 roku, Półfinał XXI edycji Pucharu Zdobywców Pucharu w sezonie 1992/1993.

Osobą, która miała największy wpływ na rozwój talentu Henryka Kubicy był jeden z najlepszych trenerów w Polsce - Wiktor Krebok. W roku 1993 Wiktor Kre-

bok mówił o Heńku Kubicy: „Godne podziwu jest jego zaangażowanie w sportowej rywalizacji o miano pierwszego rozgrywającego, spełnia przy tym wszystkie funkcje nowoczesnego wystawacza. Współtwórca większości sukcesów drużyn, w których występował. Doświadczenie, dynamika, wola walki oraz przykładowa ambicja to niewątpliwie jego zalety”.

Jako szkoleniowiec w roku 2007 wprowadził zespół Towarzystwa Sportowego „HEJNAL” Kęty do II Ligi Państwowej, był wspaniałym wychowawcą młodzieży.

Pracował w Zakładzie Usług Gospodarczych Towarzystwa Sportowego „HEJNAL” Kęty. Ceniony jako pracownik, koleżeński szanujący współpracowników, oddany Towarzystwu.

W osobie śp. Henryka Kubicy tracimy sportowca, szkoleniowca i przyjaciela.

Wyrazy współczucia kierujemy do Rodziny.



Cześć Jego pamięci.
Zarząd Towarzystwa Sportowego
„HEJNAL” Kęty i Przyjaciele

KRUS Placówka Terenowa w Oświęcimiu ogłasza konkurs: BHP w rolnictwie – upadki

W konkursie mogą wziąć udział Czytelnicy, którzy są ubezpieczonymi w KRUS PT Oświęcimiu, rolnikami lub domownikami. Dla uczestników konkursu przygotowano 5 pytań i trzy warianty odpowiedzi, z których tylko jeden jest prawidłowy.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 30 października 2011 r.

Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi w drodze losowania zostanie wyłonionych trzech laureatów, dla których ufundowane zostaną atrakcyjne nagrody.

Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres:

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówka Terenowa w Oświęcimiu, Ul. Chopina 4, 32-600 Oświęcim, z dopiskiem – KONKURS BHP

Pytania konkursowe oraz broszury nt. BHP można pobrać na stanowisku informacyjnym w siedzibie Placówki KRUS w Oświęcimiu. Na kuponach konkursowych należy wpisać imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz nr telefonu kontaktowego. Uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się w siedzibie Placówki Terenowej w Oświęcimiu.

Dane osobowe uczestników konkursu będą gromadzone i przetwarzane przez KRUS zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101 poz.926 z późn. zm.).

Kierownik Placówki Terenowej w Oświęcimiu
Urszula Hudzik

Więcej nas w gminie

Przez ostatnie pół roku w gminie Kęty przybyło 32 mieszkańców; 20 spośród nich to nowonarodzeni obywatele.

Jeszcze 31 grudnia 2010 roku w gminie mieszkało 33 800 osób, a 30 czerwca 2011 roku było nas już 33 832. Największy przyrost ilości ludzi, zanotowano w Bulowicach (26), Bielanych (24) i Witkowicach (21). Malec i Łęki „wzbogaciły się” odpowiednio o 12 i 3 mieszkańców. Tylko w Kętach i Nowej Wsi ubyło lokatorów – 39 w mieście i 15 w Nowej Wsi. Gmina ma także dodatni bilans urodzeń, ponieważ od 1 stycznia do 30 czerwca urodziło się 179, a zmarło 159 osób. Jedyne w Nowej Wsi tyle samo osób przyszło na świat, co zmarło, a w Bulowicach zanotowano 6 zgonów więcej, niż narodzin. W Bielanych i Witkowicach bilans urodzeń i zgonów wynosi 9, w Łękach i Malcu 3, a w Kętach 2.

Między 1 stycznia a 30 czerwca Urząd Gminy Kęty wydał 942 dowody osobiste.

Liczba mieszkańców na dzień 30.06.2011 r.:

Bielany 1.893, Bulowice 4.825, Kęty 18.989, Łęki 1.340, Malec 1.290, Nowa Wieś 3.249, Witkowice 2.246

Liczba dzieci urodzonych 01.01.2011-30.06.2011 r.:

Bielany 16, Bulowice 24, Kęty 90, Łęki 9, Malec 9, Nowa Wieś 16, Witkowice 15

IX sesja Rady Miejskiej w Kętach

IX sesja Rady Miejskiej w Kętach miała miejsce 24 czerwca 2011 r. w Sali Sesyjnej Urzędu Gminy Kęty.

Na wniosek Radnego Stanisława Tadeusza Drzyżdżyka wykreślono z porządku obrad głosowanie nad projektem uchwały, dotyczącym sprzedaży nieruchomości położonej w Kętach, Rynek 13.

Po przyjęciu przez radnych protokołu z poprzedniej sesji, Przewodniczący Rady Miejskiej, Pan Eugeniusz Zawadzki poinformował o pismach, jakie wpłynęły do Rady Miejskiej:

1. Pismo mieszkańców ulic Reymonta i Sobieskiego w sprawie zakłócania spokoju,
2. Wniosek mieszkańców Bulowic w sprawie przywrócenia kursu autobusu linii nr 10,
3. Pismo Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich w sprawie funduszu sołectkiego,
4. Pismo mieszkańca ul. Klasztornej w sprawie zapomogi,
5. Pismo Wojewody Małopolskiego w sprawie oświadczeń majątkowych,
6. Informacja GZOZ o zakupach i otrzymanych darowiznach,
7. Wniosek Zarządu Dzielnicy Stare Miasto w sprawie zmiany w statucie Dzielnicy,
8. Informacja Burmistrza Gminy Kęty w sprawie oświetlenia przy ulicy Młynek 1.

Radni przyjęli następujące uchwały:

- 1) w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach za 2010 r.,
- 2) w sprawie dotacji na profilaktyczne programy zdrowotne dla Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach,
- 3) w sprawie zmiany uchwały w sprawie współdziałania Gminy Kęty z Gminą Bielsko-Biała w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi w odniesieniu do osób z terenu Gminy Kęty doprowadzonych do Ośrodka Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym w Bielsku-Białej,
- 4) w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Kęty,
- 5) w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie mienia do Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kętach,

6) w sprawie przyjęcia zadania od Województwa Małopolskiego,

7) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Witkowicach,

8) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Kętach przy ul. Krakowskiej bez numeru,

9) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Kętach przy os. Kamieniec,

10) w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Kęty, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury i Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej za I półrocze,

11) w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Kęty na lata 2011-2014,

12) w sprawie utworzenia wydzielonych rachunków dochodów samorządowych jednostek budżetowych,

13) w sprawie udzielenia Powiatowi Oświęcimskiemu pomocy finansowej,

14) w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2011,

15) w sprawie powołania zespołu do spraw zaopiniowania kandydatów na ławników.

Burmistrz Gminy Kęty przedstawił radnym sprawozdanie ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym i udzielił odpowiedzi na **interpelacje i zapytania radnych**:

Radny Krzysztof Klęczar zapytał o formę, w jakiej będą funkcjonowały stołówki przy ZSG 1 i ZSG 2.

Kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Jarosław Jurzak odpowiedział, że analizowane są możliwości wydawania posiłków w szkołach, nie ma mowy o likwidacji stołówek.

Radny Krzysztof Klęczar zapytał jak wygląda sytuacja w przedszkolach.

Kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Jarosław Jurzak odpowiedział, że prowadzone są prace mające na celu przygotowanie dodatkowych miejsc dla dzieci. Mimo to, na chwilę obecną przewiduje się, że brakuje ok. 20 – 30 miejsc w przedszkolach. W dalszym ciągu nie jest znany status ok. 20 dzieci, które objęte są obowiązkiem szkolnym, a nie zostały zapisane do przedszkoli. Do opiekunów tych dzieci wysłana została Straż Miejska.

2K

Obszerny protokół z przebiegu sesji zostanie zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty po przyjęciu go na najbliższej sesji

Dotacje do zmiany starego systemu ogrzewania węglowego

Rada Miejska w Kętach w dniu 03.06.2011 r. podjęła uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji z budżetu Gminy Kęty do zmiany starego systemu ogrzewania węglowego na proekologiczne, która została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego 1 lipca 2011 r. (Nr 332 poz. 2750) i weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

O dotację na trwałą zmianę istniejącego starego systemu ogrzewania na proekologiczne w tym na: ekologiczny kocioł na paliwo stałe, ogrzewanie gazowe, ogrzewanie elektryczne, ogrzewanie olejowe lub podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej mogą ubiegać się mieszkańcy Gminy Kęty (w tym osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne oraz przedsiębiorcy). Wysokość dotacji wynosić będzie maksymalnie 50% kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 3.000,00 zł. W budżecie Gminy Kęty na ten cel są przeznaczone środki w wysokości 300 tys. złotych. Kosztami kwalifikowanymi są wydatki poniesione na zakup nowego źródła ogrzewania (ekologiczny kocioł na paliwo stałe, ogrzewanie gazowe, elektryczne, olejowe) lub koszty podłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej. Warunkiem uzyskania dofinansowania jest złożenie wniosku o udzielenie dotacji wraz ze wszystkimi wymaganymi dokumentami. Wszystkie wnioski, według kolejności wpływu będą poddawane weryfikacji pod względem formalnym i merytorycznym. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosków będą przeprowadzone oględziny mające na

celu stwierdzenie stanu faktycznego istniejącego przed rozpoczęciem inwestycji (stary system ogrzewania). Następnie zostanie podpisana Umowa między Gminą Kęty a Wnioskodawcą. Po zawarciu umowy będzie można przystąpić do zmiany sposobu ogrzewania na proekologiczny. Po zakończeniu inwestycji zostaną przeprowadzone ponowne oględziny sprawdzające i dokumentujące wykonanie zadania. Wypłata dotacji nastąpi w terminie określonym w umowie i po dokonaniu wszystkich zobowiązań nałożonych umową. Szczegółowe informacje określone są w Regulaminie określającym zasady udzielania dotacji celowych z budżetu Gminy Kęty do zadań służących ochronie powietrza polegających na zmianie starego systemu ogrzewania węglowego na proekologiczne, planowanych do realizacji na terenie Gminy Kęty, stanowiący załącznik do w/w uchwały. Regulamin i wzór wniosku dostępne są na stronie internetowej www.kety.pl oraz w Urzędzie Gminy Kęty w Wydziale Środowiska i Przedsiębiorczości. Informacje można uzyskać również pod nr tel. (33)844-76-00 wew. 128 lub 168.

Gmina Kęty po raz pierwszy dotuje takie przedsięwzięcia. Wynika to z dużego zainteresowania mieszkańców instalacją nowych, bardziej ekologicznych źródeł ciepła. Dofinansowanie tych przedsięwzięć sprzyjać będzie częstszemu inwestowaniu w tego typu instalacje i przyczyni się do ograniczenia zanieczyszczeń powietrza na terenie Gminy Kęty.

Komunikat Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kętach informuje, że w okresie od 20 lipca 2011 r. do 10 grudnia 2011 r. realizował będzie następujące programy profilaktyczne:

1. Badanie przesiewowe w kierunku zaburzeń pamięci, naczyniopochodnych zespołów otępiennych oraz choroby Alzheimer'a u osób powyżej 50 roku życia. Liczba pacjentów, którzy mogą skorzystać z badania wynosi orientacyjnie 225 osób. Program ten realizowany będzie w Poradni Neurologicznej w Kętach w godzinach pracy zgodnych z harmonogramem pracy lekarza t.j. w poniedziałek i piątek od 8:00 do 14:30, we wtorek od 12:00 do 18:00.

2. Badanie w kierunku wczesnego wykrywania zagrożeń rakiem stercza u pacjentów płci męskiej powyżej 50 roku życia. Liczba mężczyzn, którzy mogą skorzystać z badania wynosi orientacyjnie 120 osób. Program ten realizowany będzie przez Poradnię Chirurgiczną

w godzinach: w poniedziałek i piątek od 8:00 do 13:00, we wtorek i czwartek od 10:00 do 13:30. Ilość przeprowadzonych badań zależy od wysokości posiadanych środków przeznaczonych na ten cel i będzie realizowana do momentu ich wyczerpania.

Rejestracja pacjentów odbywać się będzie od poniedziałku do piątku od godz. 7:00 do 18:00 w Rejestracji w Przychodni Zdrowia w Kętach, ul. Sobieskiego 35A oraz telefonicznie od godz. 10:00 do 17:00 pod numerem 33/845 29 26 i 845 32 26.

O możliwości wykonania badania decyduje kolejność zgłoszeń. Brak możliwości wykonania badania ze względu na wyczerpanie posiadanych środków zostanie podany do publicznej wiadomości w formie komunikatu.

Dyrektor Gminnego Zakładu
Opieki Zdrowotnej w Kętach
Krzysztof Fert

Badania tylko tam, gdzie chce specjalista?

Mieszkańcy naszej Gminy, którzy leczą się w poradniach specjalistycznych należących do ZZOZ w Oświęcimiu skarżą się, że badania laboratoryjne, na które otrzymują skierowanie mogą wykonywać tylko w tamtejszej Pracowni Analitycznej.

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kętach posiada co prawda laboratorium analityczne, jednak pacjenci nie mogą w nim zrobić bezpłatnie badań, zleconych przez lekarza z ZZOZ w Oświęcimiu. Aby było to możliwe, oświęcimska placówka musiałaby podpisać z kęckim GZOZ-em stosowną umowę, biorąc na siebie ich koszty.

Stawiany pacjentom wymóg, by wykonywali zlecone badania w wyznaczonym przez lekarza laboratorium wiąże się z kwestią ich refinansowania. Co do zasady badania laboratoryjne są pochodną określonych świadczeń medycznych i dzielą ich los w zakresie finansowania. Inaczej mówiąc świadczeniodawca zawiera z daną placówką umowę na realizację takich badań i dokonuje sukcesywnie stosownych rozliczeń (w ramach realizowanego przezeń kontraktu).

Zatem nie ma przymusu, aby pacjent realizował badania tylko w wyznaczonym laboratorium, ale musi pamiętać, że wówczas będzie zobowiązany do ich finansowania.

Powyższa zasada nie ma zastosowania tylko w szczególnych przypadkach (np. badania dopplerowskie, tomograf, czy rezonans magnetyczny).

Łucja Staśto

Redakcja Kęczanina
przyjmuje

**ogłoszenia, życzenia,
reklamy, nekrologi**

**kontakt pod nr 519 190 011
cennik dostępny na stronie
www.info.kety.pl**

Konfederacja barska w Kętach i na ziemi oświęcimsko – zatorskiej.

Konfederacja barska była zbrojnym związkiem polskiej szlachty, wymierzonym przeciw Imperatorowej Rosji Katarzynie II i królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu. Zawiązano ją w dniu 29 lutego 1768 roku w miasteczku Bar na Podolu. Wśród głównych przywódców ruchu można wymienić bp. kamienieckiego Adama Stanisława Krasieńskiego, marszałka nadwornego koronnego Jerzego Augusta Mniszcha, starostę wareckiego Józefa Pułaskiego oraz jego syna Kazimierza Pułaskiego, późniejszego bohatera wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych i jednego z organizatorów amerykańskiej kawalerii. W programie politycznym barskich konfederatów pojawiły się hasła obrony wiary katolickiej i uwolnienie Polski spod protektora tu carycy Katarzyny II. Niektórzy z historyków skłonni są uznawać ten szlachecki ruch za pierwsze polskie powstanie narodowe.

Walki powstańców z oddziałami rosyjskimi trwały przez cztery lata od 1768 do 1772 roku i objęły wszystkie prowincje Rzeczypospo-

politej. Konfederacja barska ogarnęła również południe kraju, w tym obszary Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego. 21 czerwca 1768 roku wojewoda krakowski Michał Czarnocki ogłosił akt uroczystego przystąpienia Krakowa i Ziemi Krakowskiej do związanej kilka miesięcy wcześniej konfederacji. W kilka dni później wydał uniwersał wzywający szlachtę powiatów województwa krakowskiego, aby ta zawiązywała lokalne konfederacje. W odpowiedzi na manifest wojewody Czarnockiego, w dniu 15 lipca 1768 roku proklamowano na Rynku w Kętach uroczyste przystąpienie szlachty z Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego do konfederacji barskiej. Pod dokumentem znalazły się podpisy 72 osób. Przy okazji dokonano również wyboru marszałka, którym został Tomasz Wilkowski. O wydarzeniach tych informuje tablica pamiątkowa, znajdująca się w północnej pierzei kęckiego Rynku. Widnieje

nak próżny strach, albowiem Moskale postępowali w mieście po barbarzyńsku, dopuszczając się niesłychanych gwałtów i kradzieży, zwłaszcza w tych domach, w których nie zostali nikogo – rabując wszystko co napadli. – Ci sami Moskale, wkrótce wracając z Białej powtórzyli napad na Kęty”. Kolejna „wizyta” Rosjan miała miejsce we wrześniu tego samego roku. Wówczas w mieście stanął niewielki oddział składający się z 50 piechurów. Obawiając się ataku przeważających sił konfederatów stacjonujących w Białej, rosyjski dowódca wydał polecenie, aby żołnierze zajęli pozycję obronną w przyklasztornym ogrodzie i na cmentarzu. Tym razem miasto i klasztor uniknęły rekwizycji. Po kilku dniach rosyjski oddział opuścił Kęty i po uzyskaniu posiłków, wycofał się bezpiecznie w kierunku Krakowa.

W kwietniu 1770 roku 400 kozaków zajęło Bulowice. Niebawem pół sotni kozaków



na niej napis: „W tym miejscu w dniu 15 lipca 1768 r. szlachta Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego zgłosiła akces do konfederacji barskiej”.

W Kętach znajdowały się przez pewien czas kasa oraz kancelaria konfederacka. W mieście wielokrotnie pojawiały się oddziały konfederatów, na przemian z wojskami carskimi. Po raz pierwszy Rosjanie wkroczyli do Kęt już 2 sierpnia 1768 roku, kiedy w klasztorze ojców franciszkanów odbywał się odpust Porcjunkuli. Na wieść o pojawieniu się nieprzyjaciela, część mieszkańców wpadła w popłoch i uciekła z miasta. Jak napisał ks. Maurycy Wilczyński w monografii kęckiego klasztoru OO. Reformatów: „Nie był to jed-

w pościgu za konfederatami wtargnęło do Kęt. Niewielki oddział konfederackiej kawalerii zdołał w samą porę opuścić miasto. Nie zdążył uciec jeden z polskich huzarów, który próbował znaleźć schronienie w zabudowaniach klasztoru OO. Reformatów. Mieszkańcy Kęt i zakonnicy przeżyli wówczas chwile pełne grozy. Wydarzenia zostały skrupulatnie opisane przez ks. Maurycyego Wilczyńskiego: „Nasze wojsko wymknęło się z matni w porządku, jeden tylko huzar wpadł jak ogień na cmentarz i przez furtę wkroczył konno aż na korytarz, błagając miłosierdzia aby go ukryć, bo inaczej nie ujdzie z rąk kozackich – dodając, że Kozacy plądrują w mieście, a za nimi goni straż rozstawiona około Klasztoru. Przeróżenie i bojaźń przejęła wszystkich. W pół godziny wpada 20 kozaków, zaczęły mocno i ustawicznie dzwonić do furty i podwórca, przytem wrzeszczeli na całe gardło, aby im jak najspieszniej otworzono. Gdy tej szarańczy otworzył brat Wincenty Gawroński, dwa razy w twarz go uderzyli, że im tak późno

otworzył. Pytając o przełożonego (którym był O. Placyd Tuszczyński) – zaprowadzono ich do refektarza, bo tam był wtedy, rozwścieczeni wyrzucając mu, że przyjmuje i ukrywa konfederatów w klasztorze – i w tej chwili mówią jeden z nich tu ukryty, zatem rozkazują aby zaraz oddali. Gdy na ten zarzut, pokornie odpowiadał Czcigodny Gwardyan, za usprawiedliwienie, wymierzono mu policzek. Huzar był wtedy schowany w krawczarni, nim go stamtąd wyprowadzili ta hołota miotała przekleństwami znanymi w ich tylko słowniku – grożąc, że będą siekać różgami i zburzą klasztor”. Kozacy przy okazji zrabowali zapasy wina i wódki, znajdujące się w klasztornej piwnicy. Następnie wygrażając się zakonnikom, zabrali nieszczęsnego jeńca i powrócili do Bulowic, gdzie stacjonowały ich główne siły.

Obszary Księstwa Zatorskiego i Oświęcimskiego miały dla konfederatów istotne znaczenie strategiczne, były to bowiem tereny pogranicza polsko – austriackiego. W przypadku podjęcia większych kroków ofensywnych przez nieprzyjaciela, powstańcy mieli możliwość szukania schronienia na obszarze państwa Habsburgów. Działania oddziałów konfederackich na ziemi oświęcimsko-zatorskiej były o wiele intensywniejsze niż w pozostałych częściach kraju. Konfederaci zawsze mogli liczyć na aktywną pomoc ludności księstwa, nawet pomimo nakładania na obywateli wysokich podatków oraz wprowadzenia nakazów dostarczania żywności i furażu dla koni. Sytuacja pogorszyła się jesienią 1768 roku, kiedy oddziały carskie po opanowaniu Krakowa ruszyły na południe w kierunku granicy, celem rozbicia konfederackich zgrupowań. Przeprowadzona przez Rosjan akcja pacyfikacyjna przyniosła nawet pewne rezultaty. W dniu 3 października 1768 roku część szlachty oświęcimsko-zatorskiej wydała manifest, w którym wyrzekła się haseł konfederackich. W manifestcie znalazły się między innymi

mi słowa, że: „...przy dostojęństwie J. K. M. szczerza (...) posłuszeństwa wierności, (...) niewymuszona obstawać pragniemy”.

Konfederacja na terenie Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego odżyła wraz z nadejściem 1769 roku. Ruch powstańczy rozprzestrzenił się na Wielkopolskę, Mazowsze, Prusy Królewskie oraz na Wielkie Księstwo Litewskie. Wojska rosyjskie zmuszone zostały tym samym do opuszczenia południowych terenów Rzeczypospolitej. 31 października 1769 roku w Białej, będącej miastem nadgranicznym ukonstytuował się centralny organ konfederacji noszący nazwę Rady Generalnej Stanów Skonfederowanych Konfederacji Barskiej. Radę Generalną określano najczęściej mianem Generalności, głównym inicjatorem jej powstania był bp. Adam Stanisław Krasieński. We władzach centralnych zasiadł również Michał Jan Pac – marszałek generalny konfederacji na Litwie. Generalność starała się koordynować działania militarne ruchu na terenie całej Rzeczypospolitej. Za pomocą kontaktów dyplomatycznych usiłowała też zapewnić sobie pomoc państw europejskich, którym zależało na osłabieniu pozycji Rosji. Duży rozgłos uzyskała Generalność w 1770 roku, kiedy ogłosiła akt detronizacji króla Polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Warto jeszcze wspomnieć, że w maju 1771 roku na terenie ziemi oświęcimsko-zatorskiej operowały oddziały dowodzone przez dwóch słynnych konfederackich dowódców. W Oświęcimiu przebywał między innymi Kazimierz Pułaski, który w czasie konfederacji barskiej zasłynął ze skutecznej obrony Jasnzej Góry, obleganej przez gen. Iwana Drowicza. Innym doświadczonym oficerem walczącym na południu kraju był Francuz Charles François Dumouriez. Przybył w 1770 roku do Polski na polecenie ministra spraw zagranicznych Francji Francis de Choiseula. Celem Dumourieza, któremu przydzielono

do pomocy kilku francuskich instruktorów, była pomoc w organizowaniu słabo wyszkolonej piechoty konfederackiej. Dumouriez zasłynął ze skutecznego ufortyfikowania Tyńca oraz zamków w Lanckoronie i Bobruku. 23 maja 1771 roku wojska dowodzone przez Francuza zostały rozgromione pod Lanckoroną przez gen. Aleksandra Suworowa, tego samego który w przyszłości stłumi insurekcję kościuszkowską. Wraz z upadkiem Lanckorony, konfederacja na terenach Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego zaczęła ostatecznie wygasać.

W 1772 roku Rosjanie ostatecznie zdolali zdusić resztki oporu wojsk konfederackich. Wraz z upadkiem konfederacji barskiej jej uczestników spotkały surowe represje – aresztowania, konfiskaty majątków, zsyłki na Syberię. Dla mocarstw ościennych konfederacja barska była doskonałym pretekstem, żeby dokonać rozbioru spacyfikowanej i pogrążonej w wewnętrznym chaosie Rzeczypospolitej. W połowie 1772 roku do południowej Małopolski wkroczyły austriackie korpusy ekspedycyjne generałów de Alihana i Esterhazego. W wyniku I traktatu rozbiorowego Kęty oraz Księstwo Oświęcimskie i Zatorskie znalazły się w granicach Monarchii Austriackiej.

Andrzej Małyśa

Bibliografia:

- Drożdżik Władysław, *Z dziejów Kęt*, Kraków 1979.
- Konopczyński Władysław, *Konfederacja barska. Wybór tekstów*, Kraków 1928
- Nycz Marek, *Klasztor ojców franciszkanów w Kętach*, Kęty 2008.
- Skalińska-Dindorf, *Kronika Oświęcimia. Dzieje Oświęcimia na tle dziejów ziemi oświęcimsko - Zatorskiej do 1772 roku*, Oświęcim 2002.
- Ks. Wilczyński Maurycy, *Klasztor OO Reformatorów w Kętach*, Kraków 1893.



Fotografię otrzymaliśmy od Pana Zielińskiego, ucznia przedstawionej klasy. Na zdjęciu znajduje się również obecny patron szkoły Feliks Dyczkowski (dolny rząd, trzeci z lewej)

Pierwsi powojenni absolwenci Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Kantego w Kętach

Klasa 7 A

Czerwiec 1948

Dyrektor: Karol Baścik

Wychowawca: Feliks Dyczkowski

oraz p. Bryjak, p. Jurowa, p. Raczek, p. Duraj

Uczniowie: Korczyk E., Zieliński J., Jurdzen A., Goleniowski S., Sordyl J., Jasiacek, Mojżesz, Kuźma, Chałatek, Sakrejda, Wójtowicz, Dubaj S., Zemanek, Wawak, Stwora, Kadłubicki, Moś Fr., Ficoń, Góralczyk, Gałoch, Niedziela W., Niedziela J., Wolas, Dziura, Krawczyk, Sibiga, Łysek, Niemczyk, Lewicki, Drzewiecki, Michalec, Naglik, Zawadzki, Lucieński, Marszałek.

Kęty spokojne, zdrowe, wygodne...

Na ideę Cittaslow natknąłem się niedawno w Internecie podczas poszukiwania ciekawych inicjatyw lokalnych, które mógłbym wykorzystać w swojej pracy. Ruch ten narodził się z pomysłu kilku włoskich miast: Bra, Geve in Chianti, Orvieto i Positano oraz Stowarzyszenia Slow Food, którzy w roku 1999 zawiązali Stowarzyszenie non profit „Cittaslow – Międzynarodowa Sieć Miast Dobrego Życia”. W filozofii Cittaslow jakość i wygoda życia a nie ilość i tempo stanowią główne źródło satysfakcji niewielkich (do 50 tysięcy mieszkańców) społeczności miejskich położonych w oddali od dużych aglomeracji.

Obecnie do Sieci należy 140 miast z 23 krajów z całego świata. W Polsce członkami Cittaslow już są: Lidzbark Warmiński, Reszel, Biskupiec, Bisztynek, Nowe Miasto Lubawskie oraz wielkopolska Murowana Goślina. Siedzibą organizacji w naszym kraju jest Olsztyn, stolica woj. warmińsko-mazurskiego, z którego pochodzi zdecydowana większość naszych miast - członków. Niebawem byłem już w kontakcie z osobami odpowiedzialnymi za pracę polskiego biura koordynacyjnego. Polskie miasta są na początku wdrażania idei stowarzyszenia i na tym etapie główną korzyścią płynącą z członkostwa w nim jest przede wszystkim promocja i prestiż jak i możliwość dostępu do stosowanych w sieci rozwiązań i korzystania z już sprawdzonych projektów oraz wymiana doświadczeń.

Co roku w jednym z krajów członkowskich organizowane jest Międzynarodowe Zgromadzenie Ogólne Sieci. W ubiegłym roku odbyło się ono w Korei Płd. W tym roku po raz pierwszy zorganizowano je w Polsce, w Lidzbarku Warmińskim. Dość niespodziewanie, bo na dwa dni przed rozpoczęciem konferencji zostałem telefonicznie zaproszony przez organizatorów do udziału w trzydniowych obradach jako gość-obszernik. Choć długi weekend z Bożym Ciałem tuż po pracowitych Dniach Kęt kusił relaksem, wsiałem do pociągu i w późny, czwartkowy wieczór byłem już na odległej Warmii.

Przysłuchiwałem się referatom, multimedialnym prezentacjom a także wynikom badań Naukowego Komitetu Badawczego działającego w strukturach Cittaslow. Rozmawiałem z polskimi uczestnikami z gmin członkowskich oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, który współorganizował to naprawdę dobrze i atrakcyjnie przygotowane przedsięwzięcie. Był też przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, którego wystąpienie, choć powściągliwe, zawierało dużo

pozytywnych zamierzeń dla takich inicjatyw w planowaniu współfinansowania z Funduszu Spójności w latach 2013-2020.

Aby zostać członkiem sieci należy spełnić szereg wymagań, dotyczących polityki środowiskowej, infrastruktury, specyfiki lokalnej produkcji, usług, rzemiosła oraz bazy noclegowej. Członkostwo w stowarzyszeniu miast powoduje permanentne zaangażowanie w rozwijanie zasobów, tworzenie przyjaznych mieszkańcom i przedsiębiorcom projektów oraz ich pomyślne realizowanie. Udział w Cittaslow oznacza konieczność poszanowania kryteriów kwalifikacyjnych: rozwój i wspieranie tradycyjnych, lokalnych produktów. Społeczności, które chcą zostać członkami sieci miast zdecydowane są na wszelką działalność, podnoszącą jakość życia i kreującą „przyjazne miasto” dla jego mieszkańców oraz odwiedzających je gości.

Specyfikę i potencjał niedużych miasteczek tworzy zazwyczaj: atrakcyjne położenie geograficzne, naturalne krajobrazy i zasoby, dziedzictwo kulturowe i promocja kulturalna, lokalne rzemiosło oraz autentyczne rękodzieło, oferta kulinarna, różne produkty regionalne, tradycja i lokalne zwyczaje. Stowarzyszenie Cittaslow pozwala na szeroką promocję miejscowości oraz obciąża do korzystania z dostępnych, nowoczesnych technologii na rzecz poprawy środowiska (system kontroli jakości powietrza, wspieranie rozwoju alternatywnych źródeł energii), infrastruktury miejskiej (jak np. obszary zieleni, przywrócenie oryginalnych warunków historycznych zabudowy miejskiej, infrastruktury sprzyjające wygodzie i funkcjonalności życia mieszkańców, dostosowania przestrzeni architektonicznej dla osób niepełnosprawnych), rewaloryzacja i rewitalizacja przestrzeni urbanistycznej, promowanie produktów lokalnych i regionalnych (programy edukacji smaków, cykliczne spisy typowych produktów lokalnych, wspieranie i promowanie lokalnych wydarzeń kulturalnych), turystyki (gościnność, informacja turystyczna, rozwinięta infrastruktura turystyczno-noclegowa, oznakowanie tras turystycznych, rowerowych etc.) a także świadomość (m.in. kampania informacyjna wśród mieszkańców odnośnie idei Cittaslow). W Sieci kładzie się duży na-

cisk na podejmowanie wspólnych inicjatyw: szkolenia w edukacji żywieniowej, projekty ochrony miejscowych produktów i rzemiosła, poszerzenie strefy ruchu dla pieszych, lokale dla budownictwa zgodnego z ekologią, uregulowanie technik dotyczących konstrukcji etc. Przy realizacji wdrażanych projektów (głównie kulinarnych) Cittaslow współpracuje ze stowarzyszeniem Slow Food. Najkrócej i zarazem najpełniej ideę Stowarzyszenia Cittaslow wyrazili Finowie zwracając uwagę, że w zgodzie z nią w ich kraju żyje się już od wielu dziesięcioleci, ale zawsze jeszcze można to poprawiać i wzbogacać. A nowoprzyjęci członkowie Stowarzyszenia, Chińczycy, z uśmiechem zauważyli, że zasady spokojnego życia należy realizować na co dzień np. podczas picia wspólnej herbaty. A oni przecież pielęgnują to od stuleci.

Bo tak naprawdę to kultura dnia codziennego a nie tylko zdobycze cywilizacyjne decydują o jakości naszego życia.

Członkostwo w stowarzyszeniu - oprócz walorów promocyjnych dotyczących zarówno miasta, gminy, jak i regionu - pozwala na aktywizację mieszkańców, podniesienie standardów ich życia, wzrost konkurencyjności i jakości usług, promocję miejscowych produktów, lokalnych przedsiębiorstw oraz miejscowych instytucji ukierunkowanych na „zarządzanie przez jakość” oraz pozwala jednocześnie na pozyskiwanie środków pozabudżetowych.

W przypadku miasta Kęty oraz naszego regionu, położonego między aglomeracją śląską i krakowską, w pobliżu dużego ośrodka miejskiego Bielska-Białej oraz Beskidów i pięknej Żywiecczyzny, idee Cittaslow doskonale mogą przysłużyć się strategii rozwoju oraz dobrze wpisują się w hasło promocyjne naszej gminy: „Kęty na całe życie” – dodałbym: życie spokojne, zdrowe, wygodne.

Nie ma sensu stawiać na konkurencję z dużymi aglomeracjami i doganianie ich za wszelką cenę. To grozi zawałem.

tekst i foto: Krzysztof Balawender



68. Tour de Pologne w Kętach

Już w środę 3 sierpnia mieszkańców Kęt czekają nie lada kolarskie emocje. Po raz pierwszy miasto będzie gościć lotną premię największego kolarskiego wyścigu w Polsce, czyli 68. edycji Tour de Pologne. Na godz. 13.05 zaplanowano przejazd peletonu, który swój start do 4. etapu wyścigu rozpocznie w Oświęcimiu.

Kęcka lotna premia zostanie zlokalizowana pomiędzy dworcem PKS i PKP, gdzie już od godziny 11.15 zapraszamy

barwach prestiżowego, włoskiego teamu Lampre-ISD.

W dniu przejazdu kolarzy możemy spodziewać się utrudnień na odcinku Oświęcim-Kęty oraz kęckich ulicach: Mickiewicza, alei Jana Pawła II, Fabrycznej, Sienkiewicza i Kościuszki, czyli na trasie przejazdu peletonu.

Po lotnej premii w Kętach kolarze przeja-

Highroad, luksemburski Team Leopard Trek i amerykański Team RadioShack. Korzystający ze swojego prawa organizatorzy zaprosili cztery dodatkowe ekipy, w tym Reprezentację Polski.

Wyścig transmitowany będzie „na żywo” przez TVP 1 oraz w kilku językach, przez stację Eurosport.

ark/car

Tour de Pologne w Gminie Kęty:
godz. 12:54 -
wjazd do miejscowości Łęki
godz. 13:06 -
LOTNA PREMIA W KĘTACH

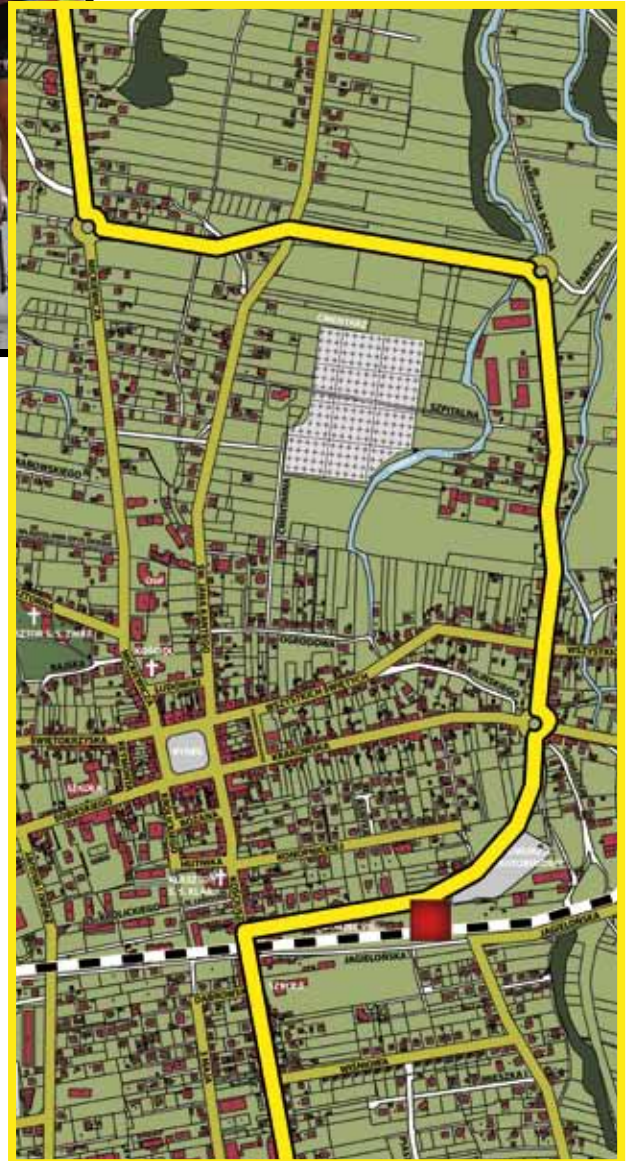


wszystkich mieszkańców gminy i okolic. Na zebranych czekać będzie wiele atrakcji. Wielka, dmuchana brama, stanowiska transmisyjne, dziennikarze, komentatorzy i konkursy związane z Tour - to tylko niektóre z nich. Na miejscu pojawią się również członkowie krakowskiego Teatru GryWstępnej - szczudlarze, mim i „bańkarze” - którzy włączą Państwa do wspólnej zabawy wędkując, skręcając baloniki i zamykając dzieci w mydlanych bańkach. O podgrzanie sportowych emocji zadba natomiast gość specjalny - znany dziennikarz sportowy i znawca kolarstwa – Tadeusz Majcherek, który wyjątkowo, na zaproszenie organizatorów, zboczy z trasy Tour, aby na żywo komentować dla kęczan przebieg wyścigu.

Kęczanie z pewnością szczególną uwagę zwrócić na byłego kolarza UKS Sokół Kęty – Przemysława Niemca, który wystartuje w grupie około 180 zawodników. Wychowanka trenera Piotra Karkoszki od tego sezonu możemy oglądać w nowych

da następnie przez Porąbkę, Żywiec, Milówkę, Przełęcz Konia-kowską, Istebną i Kubalonkę do Wisły, gdzie zlokalizowana będzie kolejna lotna premia. Część górską etapu, czyli pętlę wokół Wisły o długości 17,2 km zawodnicy pokonają dwukrotnie. Na każdej z nich przewidziano górskie premie. Końcowa część rozegra się na trasie z Wisły poprzez Ustroń, gdzie rozegrana zostanie premia specjalna do Czeskiego Cieszyna (lotna premia). Meta liczącego 176,9 km etapu umiejscowiona zostanie natomiast po polskiej stronie miasta.

W wyścigu, który od kilku lat jest zaliczany do największych tour-ów Europy, weźmie udział 18 zawodowych grup UCI World Tour 2011, w tym trzej liderzy światowego ranking, czyli amerykański HTC-



Soła Łęki drugi raz pokonała Tatran Turzovka

Łęcka drużyna zajęła drugie miejsce w rozegranym 23 lipca w słowackiej Turzovce Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej. Polscy piłkarze pokonali zespół gospodarzy, lecz ulegli czeskiemu IV ligowcowi - 1.BFK Frydlant. Pierwsze zwycięstwo nad drużyną naszych południowych sąsiadów ŁKS Soła odniosła będąc gospodarzem rozegranego 2 lipca w Łękach Międzynarodowego Turnieju Piłki Nożnej. Wiceliderzy oświęcimskiej A klasy okazali się wtedy bardzo „niegościnni”, pokonując wszystkich rywali.

Mecz otwarcia - pomiędzy Orłem Witkowice a FK Tatran Turzovka - na swoją korzyść rozstrzygnęli Słowacy (3-1). W drugiej parze półfinałowej łącząc pokonali KKS Hejnał 3-1. W spotkaniu o miejsce 3., którego wynik udało się ustalić dopiero poprzez konkurs rzutów karnych, lepsi okazali się zawodnicy łęckiego klubu (4:3).

Dużo emocji przyniósł kibicom finał pomiędzy ŁKS Soła Łęki a drużyną z Turzovki. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej, po kilku ładnych akcjach gospodarzy, golkiper Słowaków został pokonany dwukrotnie.

Puchar Burmistrza Gminy Kęty powędrował więc do łęckiej drużyny – zwycięzców całego turnieju. Organizatorzy wybrali również najlepszych piłkarzy zawodów. Statuetki otrzymali: Mateusz Kozieł (ŁKS Soła Łęki), Pavol Kovačik (FK Tatran Turzovka), Bartłomiej Michałek

(KKS Hejnał Kęty), Konrad Adamus (ŁKS Orzeł Witkowice).

ŁKS Soła uczestniczyła w turnieju w Turzovce po raz pierwszy. W meczu otwierającym rywalizację, drużyna z Łęk zmierzyła się z teamem gospodarzy. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej odsłonie zawodnik z piąto ligowego Tatranu zdobył gola dla swej drużyny po rzucie różnym, lecz ŁKS Soła nie pozostała Słowakom dłużna. Do gwizdka wynik nie uległ zmianie i o końcowym rezultacie zdecydowały rzuty karne, w których 3:2 zwyciężyli nasi zawodnicy.

W drugim meczu półfinałowym Czesi z Frydlantu pokonali Slovan Podvysoka 2:0 i to oni byli przeciwnikiem łęckiej drużyny w finale turnieju. O wygranej gospodarzy w bardzo emocjonującym słowacko-słowackim pojedynku o 3. miejsce zdecydowały dopiero rzuty karne.

W finale turnieju polska ekipa nie postawiła większych wymagań rywalom



wi z Czech ulegając mu 0:4. Od początku meczu widać było zmęczenie w ekipie ŁKS-u, co drużyna Frydlantu wykorzystwała i szybko objęła prowadzenie 2:0. Druga połowa także należała do Czechów. Mecz zasłużeń wygrała ekipa z Frydlantu i to ona zajęła 1. miejsce w całym turnieju.

ŁKS „Soła Łęki” z Turzovki, poza pucharem za zajęcie 2. miejsca w rywalizacji, przywiozła jeszcze statuetkę dla najlepszego zawodnika, którym został Mateusz Kozieł.

car/Kamil Żmuda/aNGie

Fot. aNGie/ark

Malecki wyścig - Sokół poszybował wysoko

Prawie 190 zawodników z kilkunastu klubów, w tym czterech zagranicznych (trzech czeskich i ukraińskiego) oraz z grupy zawodowej CCC Polsat Polkowice wystartowało w sobotę 23 lipca w XI Wyścigu Kolarskim o Puchar Burmistrza Gminy Kęty oraz V Memoriale Andrzeja Piechaczka. Zawody, które zostały rozegrane na drogach wokół Malca otworzył Burmistrz Gminy Kęty, Tomasz Bąk oraz żona patrona memoriału.

Z bardzo dobrej strony w wyścigu pokazali się podopieczni Piotra Karkoszki, zawodnicy Sokoła Kęty. W swoich kategoriach w klasyfikacji generalnej zwyciężyli: Marta Lach (młodziczki), Maria Ponicka (juniorzy młodsze) oraz Mateusz Leś (juniorzy młodzi). Na podium stanął również Sylwester Seweryn (juniorzy młodzi), który zajął drugie miejsce tuż za Mateuszem. Zawodnicy Sokoła byli również wysoko w klasyfikacji do Mistrzostw Małopolski. Na podium znaleźli się Michał Bestwina (elita), Michał Malejka (orlicy) oraz Marek



Zuromski (juniorzy).

W wyścigu wysokie trzecie miejsce w kategorii młodzików zajął Kacper, wnuk Andrzeja Piechaczka, startujący aktualnie w drużynie LK UKS Pszczyna.

Dyrektorem zawodów był Piotr Karkoszka - prezes i trener Uczniowskiego Klubu Sportowego UKS Sokół Kęty, dzięki któremu w głównej mierze one się odbyły.

ark

Niwa wygrywa Turniej im. Włodzimierza Gąsiorka

Wygraną „Niwy” zakończył się doroczny Turniej im. Włodzimierza Gąsiorka. Zawody, zorganizowane 16 lipca na stadionie LKS-u w Nowej Wsi w ramach Pikniku Sportowego, były przypięczeniem niedawnego awansu drużyny Andrzeja Tomali do IV ligi. Gospodarze w starciu z malecką „Zgodą” i kobiernicką „Sołą” nie stracili ani jednej bramki, pokonując golkipierów rywali piętnastokrotnie. Drugie miejsce zajęła drużyna z Kobiernic, która pokonała „Zgodę” 2-1.

Zawody uroczyście otworzyła rodzina Włodzimierza Gąsiorka, byłego zawodnika i trenera „Soły” Kobiernice i „Niwy” Nowa Wieś, który zmarł nagle w maju 2006 roku. Dla uczczenia jego pamięci co roku – na przemian w Kobiernicach i Nowej Wsi - organizowany jest turniej piłkarski.

Na zakończenie Pikniku Sportowego na terenie nowowiejskiego LKS-u odbyła się zabawa taneczna.

Wyniki turnieju:

Soła Kobiernice - Zgoda Malec 2-1
Bramki: Wróbel, Kurdziel - Kukuła
Niwa Nowa Wieś - Zgoda Malec 6-0
Bramki: Dudzic - 3, Piskorek, Pawlusiak, Woźniak
Niwa Nowa Wieś - Soła Kobiernice 9-0
Bramki: Dubiel - 3, Piskorek - 2, Swarzyński - 2, Gajczak, Dudzic

Tabela końcowa:

1. Niwa Nowa Wieś 2 mecze, 4 pkt., bramki 15-0
2. Soła Kobiernice 2 mecze, 2 pkt., bramki 2-10
3. Zgoda Malec 2 mecze, 0 pkt., bramki 1-8

Składy:

Niwa: Felsch, Stawowczyk, Radwan, Góral, Chwierut, Kajor, Swarzyński, Tłałka, Ryłko, Dubiel, Dudzic, Kuźma, Pawlusiak, Piskorek,

Merta B., Merta P., Woźniak, Gajczak
Soła: Kamiński, Olearczyk, Ścieszka J., Ścieszka B., Stokłosa, Matuszczak, Drabek, Kocot, Wróbel, Kliś, Kurdziel, Brońka, Wrona, Wojtas, Początko, Iskierka
Zgoda: Gibas, Faron, Drebszok S., Hałat, Lekki, Klęczar, Pawłowski, Drebszok K., Woźniak, Banasiak, Płonka, Waciega, Kuwik, Krawczyk, Kukuła, Chrapkiewicz, Olejarz

car/foto ark



Od Bałtyku aż po Tatry

Zapach miodu, plecione kosze, papierowe kwiaty, sztuka ludowa, kerpce, wstążki, wianki, rumiane od wysiłku twarze i... dobra zabawa. Melodie z różnych zakątków Polski, od północnych jej krańców, które przywieźli rożtańczeni kaszubi, po świszczące porywistym hałnym dźwięki góralskich przyspiewek.

Od 22-24 lipca Kęty rozbrzmiewały muzyką, a to wszystko za sprawą Folklorystycznych Dni Przyjaźni - festiwalu organizowanego przez Dom Kultury, nad którym swój patronat objął Burmistrz Gminy Kęty i Marszałek Województwa Małopolskiego. W tych dniach odwiedziły nasze miasto zespoły z Wilamowic, Wolbromia, Łącka, Bytowa, Hrubieszowa, Piławy Dolnej, Rajczy, Koniakowa, Zakopanego Włocławka, nie zabrakło także miejscowych akcentów muzycznych i Kół Gospodyń Wiejskich.

Festiwal był okazją do poznania tradycji regionów naszego kraju. Można było nie tylko posłuchać, ale także wspólnie zatańczyć podczas zaplanowanych i spontanicznie przebiegających warsztatów. Zanim jednak wszyscy zainteresowani kulturą ludową spotkali się przed estradą, paradujące po kęckich osiedlach zespoły, dały przedsmak swoich możliwości i zapraszały do uczestnictwa w festiwalu.

greg/fot. Ewelina Saferna



Imprezę dofinansowali:

Marszałek Województwa Małopolskiego, Gmina Kęty

Finansowo i rzeczowo wsparły firmy:

- Bank Pekao S.A
- ALUMETAL S.A - Kęty
- PPHU ŁYSONŃ - Kęty - Producent sprzętu pszczelarskiego
- Piekarnia, cukiernia PISKOREK
- Przedsiębiorstwo Komunalne KOMAX spółka z o.o. Kęty
- ICE MASTRY - Spółka Jawna - Producent Lodów - Czaniec
- SKOK PIAST - Tychy
- GÓRECCY - Spółka Jawna - Kęty
- HUTNIK - Spółka z o.o. - Kęty
- RELAX - S.C E.K.T. Drabek - Kęty
- Centrum Kształcenia Dorosłych - Kęty
- Zakład Rzeźniczo-Przetwórczy Spółka Jawna A.Hankus - Piszczowice
- Piekarnia Tadeusz Brzuchański - Kobiernice
- Produkcja Pieczywa Jacek Matyszkowicz- Kęty
- Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „SKIBA” - Kęty
- FABIR - hurtownia piwa, win i napojów - Kobiernice
- Rylko&Rylko - wytwórnia napojów chłodzących - Kęty
- Spółka z o.o AQUATOR - Ostrzeszów
- ALWA - hurtownia warzyw i owoców - Czaniec
- Hurtownia jaj PARTNER – Andrychów

"Projekt jest współfinansowany ze środków:
Unii Europejskiej w ramach osi 4 Leader
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju
Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie"

